

SŁOWO

Wilno, Niedziela 28-go lutego 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 28
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-r 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-iej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kolumna reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-ach światocnych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Paryż, 23 lutego.

Kowienskiej prowokacji ciąg dalszy.

Kowińska komisja w Kiernowie.

Litwini nie chcą rokować.

(Telefonom z Mejszagoy).

Na odcinku Podgajskim panuje spokój. Litwini nie przejawiali żadnej agresywności. Wszelkie ruchy oddziałów tyłowych litewskiej straży granicznej, są szczerze maskowane.

Dziś rano przybyło do Kiernowa kilku wyższych urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych z Kowna, w asystencji oficera sztabu generalnego. Wśród miejscowej ludności rozeszła się pogłoska, że przybył nad granicę minister spr. wewnętrznych Litwy.

Jeden z urzędników litewskich usiłował obejrzeć las Podgajski, zachowywał się przytem w ten sposób, jakby chodziło o teren litewski.

Placówki polskie zakomunikowały, że urzędnik wkroczył może na terytorium polskie, po uprzednim porozumieniu ze starostą Łukaszewiczem. W odpowiedzi urzędnik zaznaczył, że konferować nie chce i zawrócić.

Jutro przybywa do Wilna zast. starosty p. Łukaszewicz, celem zdania szczegółowego raportu wojewodzie o sytuacji.

Bezczelne posunięcia Kowna.

KOWNO 27. II. PAT. Ministrowie pełnomocni Litwy złożyli rządowi państw, w których są akredytowani noty protestujące przeciwko rzekomemu napadom Polski na granicę litewską.

Treść naszego wyjaśnienia w Lidzie Narodów.

WARSZAWA 27 II. Pat. W uzupełnieniu wczorajszych depesz o incydencie polsko litewskim zaznaczyć należy co następuje: Rząd polski bezzwłocznie za pośrednictwem swego delegata przy Lidzie Narodów poinformował jeszcze dnia 20 lutego br. sekretarjat Ligi Narodów o drobnym zresztą incydencie granicznym, wykazującym wszakże złą wolę rząd litewskiego i chęć prowokowania poważniejszego starcia na granicy polsko litewskiej. Że Litwinom chodziło o cele natury politycznej świadczy obecność oficerów niemieckich na terenie miejscowości Kiernowo w odległości zaledwie 1 km. od miejsca incydentu, oraz interpelacja stronnictwa obecnej większości w Sejmie kowińskim, która motywowała konieczność utrzymania nadal stanu wojennego na Kowińszczyźnie zajęciem o las podgajski, podając jednocześnie wprost kłamliwe wiadomości o zaatakowaniu terytorium litewskiego przez wojska polskie. Wywołane przez Litwinów z-życie graniczne dzięki zdecydowanej postawie naszej policji zostało z łatwością zlikwidowane, gdyż w nocy z 22 na 23 lutego las podgajski został z powrotem obsadzony przez policję polską, przy czym obecni na naszym terytorium strażnicy litewscy, w liczbie 8 zostali ujęci z bronią w ręku. Zlikwidowanie incydentu odbyło się bez wystrzałów z naszej strony, jednakże Litwa rozpoczęła spóźnioną i oszczerczą wobec przytoczonych wyżej faktów oraz zeznań jeńców litewskich propagandę o rzekomym napadzie wojsk polskich na terytorium Litwy Kowińskiej.

Zdemaskowanie perfidnych intryg.

GENEWA 27. II. PAT. Prasa tutejsza doskonale zorientowana co do prawdziwego podłoża incydentu granicznego polsko litewskiego zaledwie wspomina przy omawianiu tej sprawy o nocie litewskiej, podaje natomiast niemal in extenso notę polską, nazywając ją „une mise au point”. Dzienniki La Suisse opisując incydent demaskuje intrygi Litwy zmierzające do wywoływania zająć w chwili, gdy Polska ma wejść do Rady Ligi Narodów. Artykuł ten zatytułowany jest: „Czy należy w tem widzieć rękę Niemiec?”

Sensacyjne aresztowania w Rydze.

RYGA 27 II. PAT. Policja polityczna aresztowała w Rydze 14 komunistów a wśród nich 2 członków Komitetu Centralnego partii komunistycznej przybyłych z Rosji z listami paszportami sporządzonymi przez biuro Sekcji Bałtyckiej Kominternu w Pskowie. Osadzi komuniści mieli za zadanie prowadzić propagandę komunistyczną i uprawiać szpiegostwo. W liście adresowanym do egzekutywy Kominternu w Moskwie skazują się oni na brak inicjatywy i powszechną bierność litewskich organizacji komunistycznych.

Sejm i Rząd.

Przygotowania do zmiany frontu.

WARSZAWA, 27. II. (tel. w. Słowa) Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem pos. Witosa nadzwyczajna narada prezydium zarządu Głównego «Piasta». Jak słychać z kół dobrze poinformowanych na naradzie omawiano sprawę rozwiązania Sejmu oraz terminu przyszłych wyborów do ciał ustawodawczych. Decyzje powzięte na naradzie trzymane są w ścisłej tajemnicy. Poza tem telegraficznie zwolano nadzwyczajne posiedzenie Głównego Zarządu Piasta.

Jak łatwo można domyślić się przyczyny nadzwyczajnej narady prezydium Piasta i zwolania Zarządu Głównego stronnictwa szukać należy w powołaniu akcji p. Dąbskiego który wokół siebie grupuje wszystkie podobne do siebie z kwalifikacji moralnych jednostki i grupki. Jak wiadomo ostatnio na mocy uchwał Stronnictwa Chłopskiego i Radykalnego Stronnictwa Chłopskiego oba te kluby połączyły się w jedno radykalne klasowe stronnictwo chłopskie, które obecnie będzie liczyło 30 członków. Posłowie Dziudzi i Kudelski którzy niedawno wykluczali pos. Okonia przeszli teraz pod komendę pos. Bryla.

Ratyfikacja umów lokareńskich.

WARSZAWA, 27. II. (tel. w. Słowa). W przyszłym tygodniu we wrocie i śróde obędą się posiedzenia Izby poselskiej poświęcone ratyfikacji umów Lokareńskich. We wrocie Izba przystąpi do dyskusji nad umowami a we śróde odbędzie się głosowanie. Premier Skrzyński wyjedzie do Genewy po głosowaniu.

Wyjazd Min. Zdziechowskiego.

WARSZAWA, 27. II. (tel. w. Słowa) Minister Zdziechowski wyjechał do Krakowa w celu dokonania lustracji władz i urzędów skarbowych. Powrót ministra nastąpi we wtorek.

Pogłoski o dymisji gen. Zagórskiego.

WARSZAWA 27 II. (tel. w. Słowa) W kołach wojskowych kolportowane są pogłoski o mającej nastąpić rychło dymisji szefa lotnictwa wojskowego gen. Zagórskiego. Na jego miejsce ma być mianowany jeden z wyższych oficerów wojsk lotniczych.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 26. II. (tel. w. Słowa). Bank Polski płaćć dziś za dolara 7,70, banki prywatne kalkulowały po 7,75, a czarna giełda oferowała po 7,80.

Chór ukraiński

pod KOTKO wystąpi DZIŚ 28-go lutego w SALI KLUBU HANDL. PRZEMYSŁ. Bilety od 1,50 oo nabycia w księgarni «Lektor». Początek punktualnie o 6 g. 8 ej wiecz.

Jeżeli wewnątrz kraju sytuacja polityczna wciąż jest niepewna i łatwo komplikująca się, — nazewnątrz jakby zanosiło się na uspokojenie, przynajmniej w zakresie najdrażliwszych spraw. Jakoby Abd-el-Krim zaczyna już tracić kontenans i skłaniać się ku pokojowi, który wie, że lekkim dla niego nie będzie. W Syrii też zaczyna działać się lepiej panu de Jouvenel, pełnomocnemu rezydentowi Francji w niespokojnym kraju. Nikt bardzo nie polegał ani na administracyjnych ani na dyplomatycznych uzdolnieniach następcy gen. Serrail'a — a jednak... widać ma przynajmniej szczerą rękę. Wygląda jednak że po wialy po Syrii wialy mniej dla Francji niegodziwie głównie z racji wejścia rządu francuskiego w stosunki bliższe z rządem tureckim. Turcja... to zawsze w oczach małoazjatyckich plemion i szczepów wielki autorytet. Swoją drogą misja Francji w Syrii i ciężka i niewdzięczna. Korzyści w gruncie rzeczy mało a ambarasów i kosztów mnóstwo. W dodatku trzeba tam, w Azji Mniejszej, iść ręką w rękę z Anglią... a to nie mie. Honor nakazuje „korzystać” z udzielonego mandatu. Złożył go z powrotem Lidze Narodów — nie wypada. Tedy w syryjskie wertepy bnie się dalej.

Początek zaś gdy p. de Jouvenel usmiecha druzów jak może, my tu w Paryżu chodzimy przykładowo na wielkoposne rekolekcje do Notre Dame — zmieniając nazwy ulic. Ten osiilatni proceder natrafia na coraz to żywszą opozycję w prasie. No, bo jakże? Deje się ulicy nazwę jakiegoś, niezmiernie — chwilowo — popularnego polityka. Po pewnym przeciągu czasu, tak bajećnie uhonorowany polityk... wychodzi z mody, albo, co gorzej, okazuje się, że był to szalbiez i aferyzista pierwszej klasy. Co robć? Następuje oczywiście przemianowanie ulicy. Ludzie polapac się nie mogą... sarkają... kpią... Oóż święto pocziwają i Bogu ducha winna, odwieczna rue des Ecoles przemianowano na ulicę Vivianiego (rue Ré. é V. vani). Czy nie za późniejszej? Należałoby czekać przynajmniej 10 lat... — nim się „stawa” danego działacza politycznego ustoi, uleży, utrwali. A storkrć jeszcze lepiej: starych, sędziwych nazw ulic i placów nie zmieniać wcale. Pocoz?

Co zaś do rekolekcji w Notre Dame, to mamy obecnie na kazalnicy wstawione przez Lacordaire'a młodego kaznodziej, którego jedni wynoszą pod niebiosa a drudzy... lepiej nie powtarzamy co mowią. Ksiądz Sanson mówi pięknie, ani słowa; wielu jednak nie podoba się ton, w jakim przemawia. W dodatku kazali ustawić przy ambonie dwa aparaty: jeden, który głos jego potęguje, un hautparleur, a drugi, „teatrofon” który powtarza słowa kaznodzieja po za katedrą. Pierwszy to raz użyte są dla kościelnych przemówień oba te dalekonośne aparaty. Są, którzy upatrują w tem nieprzyzwoistość graniczącą z kabotyzmem.

A podatki rosną, rosną, rosną. Świeżo senat zatwierdził podwyżkę opłat podatkowych od kawy, soli, alkoholu. Paczka tytoniu doszła do ceny dwóch i pół franka, czego nigdy jeszcze nie było. Podrożeń mają dorozki tak omety. To też zebrało się na gwałtowną oszczędność — fanion naszym. Przesłają najzupełniej nosić bieliznę (mowa oczywiście o koszuli). Jeszcze w dzień jakiś tam strzępek jest ale wieczorem — osobliwie gdy się idzie potać — ani śladu! Wówczas dopiero sukna akuratnie przylega do ciała. Angielki dały nam główki uczesane à la garçonne, modę bezkoszulkową propagują w Paryżu zawzięcie amerykanki. A gdy się Paryż, co się zowie, zamerykanizuje, Amerykanki... przestaną przyjeżdżać do Paryża. Taki będzie koniec. Podobno — taką przynajmniej wyczytaliśmy wiadomość w dziennikach włoskich — że papież przyjmując gremialnie kaznodziejów rekolekcyjnych polecił im ostro występować przeciwko teraźniejszym dekolom niewieścim i aberacjom tualetowym uragującym wszelkiej przyzwoitości. Nie trzeba jednak sobie robić żadnych iluzji; zurnal z „najświeższymi” modami pozostanie dla kobiety kodeksem, którego autoritetu nic i nikt nie zachwieje. Moda tak chce! Moda tak każe! Rzecz bezapelacyjnie rozstrzygnięta.

Półoficjalny organ p. ministra Skrzyńskiego wiadomość o nocie Litwy kowińskiej złożonej w Lidze Narodów zaopatruje w następującą mocną, słuszną i męską odprawę:

Rząd litewski jest, mówiąc delikatnie, mało rozważny. Przypuścimy bowiem, że potrzebna jego argumentacja pozabawi Polskę wejścia do Rady Ligi — jakież byłyby tego konsekwencje? Polska musiałaby wówczas wziąć na se je swój «stan wojny» z Litwą. Dla kogoż byłoby to niebezpieczne? Juści nie dla Polski! A cóż to jest za polityka, przy której trzeba się bać, żeby czasem polęży lekkomyślnie krok nie miał powodzenia!

Brawo! Jesteśmy niezwykle przyjemnie zdziwieni tym tonem. Jeżeli istotnie notałka powyższa ma odzwierciedlać nastrój i przekonania polskiego premiera to kto wie — może, by lepiej było, abyśmy tego miejsca nie dostali. Gdy bowiem Polska weźmie stan wojny z Kownem na serio, oczywiście w przyspieszonym tempie wpłynie na ułatwienie komunikacji kolejowej, pasażerskiej i bagażowej pomiędzy Kownem a Wilnem. Kto wie czy to nie będzie najlepsze wyjście.

Zwrócić uwagę należy na systematyczność w przygotowaniu akcji napadu na lasy w Podgaju przez rząd kowiński. Przygotowania militarne szły tak daleko, że się odbiły nawet na zarządzeniach w garnizonie kowińskim. W kierunku na lasy w Podgaju skoncentrowane zostały wojska. Niektóre jednostki wojskowe przysłane zostały z głębi państwa.

Akiem drugim tej akcji było przygotowanie opinii publicznej. Ryga została zalana depeszami ze źródeł litewskich głoszących hasła najbardziej szkodliwe. Akcja lansowania tych depesz dobrze była zorganizowana, gdyż np. wszędzie ukazała się wiadomość (absolutnie oczywiście zmyślona) o ukazaniu się w lesie Podgajskim 200 kawalerzystów. Jednocześnie wykorzystywano nazwisko gen. Żeligowskiego, łącząc niedawną nominację generała na stanowisko ministra z jakimś rzekomymi planami oswoobodzenia Wilna marszu na Kowno. Znaczaliśmy już na lamach Słowa, że ta akcja nie spoiła się z żadnym przeciwdziałaniem naszego biura prasowego i prasa zaprzyżnionego z nami państwa zalana została wrogą nam propagandą.

Akiem trzecim jest dalsze wyzywające i aroganckie zachowanie się władz kowińskich na naszej granicy oraz noty litewskie w Lidze Narodów i w ministerstwach państw koalicyjnych, a także manifestacyjne pro-niemieckie stanowisko Kowna. Dziś widzimy już wyraźnie, że Litwini nie chcą pokojowo załatwić incydentu, że pomimo całego heroicznego taktu, spokoju i panowania nad własnymi nerwami naszych władz granicznych, pomimo całej dobrej woli z naszej strony — Litwini odrzucają wszelkie możliwości, nie dają poprostu przyjść do słowa, wszelką możliwość porozumienia topąc w wyraźnych szkach i prowokacjach.

Co z tego wyniknie? Znamy tu dobrze megalomanję polityków kowińskich, są oni przekonani, że potrafią raz jeszcze zainteresować Europę swoimi uroszczeniami co do Wilna. Przegranie tej sprawy kompletne bo nawet w opinii państw nadbałtyckich, teraz znowu przegranie sprawy Kłajpedy, wobec zastoju ekonomicznego, który rujnuje to miasto — pobudza rząd litewski do próbowania szczęścia w międzynarodowych awanturach. Musimy niestety przyznać, że wszystkie dotychczasowe awantury opłacały się państewku kowińskiemu. Litwa głosiła stale, zawsze i konsekwentnie, że jest „w stanie wojny” z Polską, a Polska zgodziła się na jej wstąpienie do Ligi Narodów. Wogóle przesadził się nieco w stosunku do Kowna, jak do krnąbrnego lecz kochanego dziecka.

Dzisiejsza awantura kowińska przeciw Polsce ogromnie jest na rękę Niemcom. Cały propagandowy aparat niemiecki będzie w danym wypadku na usługi Litwy Kowińskiej. Najbardziej niebezpieczne, najobrzydliwsze kłamstwa kowińskie obiegają cały świat. Naszych 200 kawalerzystów pogalopuje napewno po szpalach gazet subsydjowanych przez Niemcy na obu półkulach. Niestety nie rozumiała tego prasa warszawska i stosowała metodę p. Neumana, kierownika polskiego biura prasowego w Rydze — to jest przemilczała napad na lasy w Podgaju.

Dziś awanturzenie zamiary Kowna są już zdemaskowane, zastanowić się jednak należy nad dalszym ich obrotem. Możliwa jest poprostu wojskowa napad na większą skalę. Możliwa jest nawet próba atakowania Wilna. Nikt nie zna granic megalomanji kowińskiej. Zwłaszcza, że wobec naszych stalowych zasad pokojowych Litwini niczem nie rzykują. Głęboko są przekonani, że przy likwidacji ich demonstracji prowokacyjnej, wojska nasze nie przekroczą linii wykreślonej przez Radę Ambasadorów.

Od początku polsko-kowińskich stosunków cytowany przez nas na wstępie głos Nowego Kurjera jest pierwszym który uspokaja Litwę Kowińską powołaniem się na polską siłę zbrojną. Mijmy nadzieję, że w danym wypadku głos pisma bliskiego p. Skrzyńskiemu świadczy o zmianie dotychczasowych przekonań tego ministra.

M.

W Senacie odbyły się wybory dwóch członków Trybunału Stanu. Prof. Kutrzeba wybrany został jednogłośnie. Przy wyborze drugiego, głosy się rozdzieliły. Prawe ławki głosowały na b. ministra Skulskiego i ten został wybrany, lewe na prof. Balzera. Pierwszy zaim zaczął jako leader partji zajmować się polityką, był inżynierem, przemysłowcem czy magistrem farmacji, w każdym razie wykształcenia prawnego nie posiada, drugi jak wiadomo jest znakomitym prawnikiem i historykiem zarzem. W życiu partyjnym udziału nie przyjmował. Posiada zatem niewątpliwie zalety kwalifikujące go do trybunału, który powinien być bezpartyjnym aby w razie potrzeby sądzić jak należy partyjnych ministrów. W danym wypadku lewe ławki okazały więcej zrozumienia rzeczy od ławek prawych. Wobec tego, czyż nie mamy racji twierdzić, że w naszych izbach niema właściwie prawicy! Ponieważ prawodawcy nie mogą jedni na głowach drugich siedzieć, muszą zatem jedne ławki stać na prawo, gdy inne umieszczone są na lewo. Poza tem ubikacyjnym rozmieszczeniem, nie więcej.

D. H. „Bławat Wileński“

Wilno, Wileńska 31

od 12go do 15 marca r.b.

Wyprzedaż towarów wełnianych

na garnitury, kosjumy i palta

z ustępstwem od 10 do 20%

Obejrzanie towaru nie obowiązuje do kupna.

1926 r.

1926 r.

BUSKO

Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej

Sezony letnie od 1 maja do 31 października

Kąpiele starczano-słone i młowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

Dojazd: stacja kolejowa KIELCE, skąd samochodami do zakładu.

1926 r.

1926 r.

TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH Sp. Akc. ŻYRARDOWIE

zawładania niniejszym ze z dniem 1 marca 1926 otwarty został fabryczny

Skład Konsygnacyjny

w lokalu firmy

Roman Ruciński WILNO, WIELKA 30

na I piętrze Sprzedaż wyłącznie hurtowa

Ceny fabryczne.

Do wiadomości Sz. Klienteli

Wyprzedaż obuwia

Została przedłużona do dn. 7 marca r.b.

Jan WOKULSKI i S-ka

Wielka 9 tel. 182

Jan Bułhak artysta fotograf Jagiellońska 8. Przyjmuje 9-6. Ceny niższe.

Jeszcze o nieważności rozporządzenia

Z powodu artykułu mego o nieważności listy wyłączeniowej, pomieszczonego w Nr. 19 Słowa z dnia 24 stycznia r. p. Adam Grabowski publikował artykuł polemiczny w Nr. 27 Czasu z 3 lutego r. p. t. „Spór o ważność rozporządzenia”. Artykuł ten oparty jest również jak i mój na argumentacji prawniczej, napisany bardzo spokojnie i rzeczowo, jak to zwykle bywa na szpaltach Czasu. Tym niemniej, zgodzić się z jego wywodami nie mogę i dlatego raz jeszcze pozwalam sobie głos zabrać w sprawie, mającej znaczenie nie tylko dla konkretnego wypadku o który chodzi, ale wogóle dla całego naszego mechanizmu ustawodawczego.

Szanowny mój adwersarz, oczywiście tylko w zakresie interpretacji danej kwestji prawnej, bo pozatem w innych rzeczach, jak to widać z jego artykułu, z pewnością nie byłoby znacznych między nami różnic, uważa że rozporządzenie Rady ministrów z 9 stycznia r. obejmujące listę skazanych na wyłączenie jest ważne, pomimo tego że wydane zostało tego samego dnia w którym nastąpiła publikacja ustawy. W poparcie swego twierdzenia uważa, że należy mieć na względzie: 1) art. 3 Konstytucji (marcowej), 2) przepisy samej ustawy o reformie rolnej i 3) wreszcie dotychczasowe precedensy przy publikacji ustaw.

Zastanówmy się nad każdym z tych motywów. Art. 3 Konstytucji w ustępie trzecim, mówiącym że ustawa przez Sejm uchwalona, zyskuje moc obowiązującą w czasie przez nią samym określonym w danej sprawie absolutnie niczego nie rozstrzyga. Ani w tym, ani w innym kierunku, nikt nie kwestionuje że Sejm mógł i miał prawo uchwalić art. 97 i orzec w nim że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Inna rzecz czy termin tak krótki, wciągniętego społeczeństwa nie było w stanie z samą ustawą zapoznać się, był wskazany z ewangelicą słusznosci, czy był zgodnym z podstawowym poczuciem, już nie tylko elegancji prawa, o której mówi p. Grabowski, ale wprost elementarnymi prawnymi zasadami. Sytuacja w której nie jeden z właścicieli jednocześnie dowiadywał się o nowej ustawie i o tem że w drodze administracyjnej został na proskrypcyjnej liście skazanych umieszczony była i jest wążką. Pośpiech z jakim moc obowiązująca ustawy rolnej została wprowadzona, byby zupełnie wskazywała a nawet konieczny w ustawie nadzwyczajnej ogłaszającej stan wojenny. Dla danej ustawy można było pozostawić pewną przerwę pomiędzy datą publikacji a datą wejścia w życie pewien czasokres, w którym następuje *vacatio legis*. Dla państwa nie byłoby siąd żadnego niebezpieczeństwa. Ale stało się. Sejm uchwalił inaczej, powtórzył w art. 97 ubiegłym przez siebie formułę i w tem niema nic niezgodnego z Konstytucją. Miał prawo to uczynić. I nie z tego powodu, uważałem i uważam rozporządzenie wykonawcze Rady ministrów za nieważne. Nieważność polega w nieuszanowaniu zasady, że czas od którego pewna ustawa zaczyna obowiązywać, musi być ściśle i dokładnie określony. Ogólnikowe i nieścisłe określenia nie wystarczają. Moment *a quo* musi być terminem ścisłym. Tymczasem data dzienna jako taka, charakteru ścisłości i wyrazistego określenia nie posiada. Godzina w której dziennik ustaw wychodzi i staje się wiadomym nie może być nigdy określona. Dopiero zamknięcie daty dziennic, w której publikacja następuje, czyli ostatnia minuta dnia publikacji jest terminem wyraźnym i wszelką wątpliwość usuwa. Taka a nie inna interpretacja wypływa z obowiązującej dotąd ustawy z 31 lipca 1919 r. w sprawie wydawania Dziennika Ustaw, zawartej w Nr. 66 tegoż z 16 sierpnia t. r. W artykule 4 powiedzianem jest że moc obowiązująca ustaw, o ile w nich inaczej nie jest postanowione, zaczyna się po upływie dni 14 po dniu ich ogłoszenia

Alfons Parczewski.

1) W tytule z tego właśnie Kodeksu, aszła omyłka w druku mego artykułu. Na szpalcie 4, w wierszu 5 zamiast „prawnego charakteru” powinno być „prawnego charakteru”.

O Kasie Chorych.

Obecna organizacja Kasy chorych niezgodna jest z konstytucją. Kasy chorych powołane są istotnego nadzoru Tworzą państwo w państwie.

Komisja dla reformy administracji, złożona ze znakomitego uczonego polityka i administratora prof. Bobrzyńskiego, profesora prawa adm. sen. Kasznicy i sen. Smólskiego złożyła rządowi memoriał w sprawie uproszczenia administracji. Komisja ta nie wdaje się w ocenę polityczną naszego ustroju, wskazuje tylko na zaprowadzenie oszczędności ze względu na konieczność lepszego gospodarowania groszem publicznym.

O Kasie chorych czytamy w memoriale powyższym:

W zakresie urzędów ubezpieczeń społecznych organizacja Kas Chorych z utworzeniem okręgowych urzędów ubezpieczeniowych Główny. Urz. Ubezpiecz. grzeszy pod wieloma względami, a przede wszystkim przez to, że:

a) tworzy niepotrzebne trzy instancje wbrew zasadzie art. 71 Konstytucji o dwóch tylko instancjach.

b) zostawia Kasę bezistotnego nadzoru, bo utworzyła w tym celu tylko cztery okręgowe urzędy ubezpieczeń w Poznaniu i Toruniu dla tych województw, ale zato w Warszawie jeden dla województw: warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego, bielskiego, wileńskiego i poleskiego, a we Lwowie dla województw: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego i krakowskiego, więc rzecz jest oczywista, że nadzór wykonywany z tak daleka pozostać musi na papierze.

c) Minister zastrzegł sobie tylko mianowanie i dyrektorem urzędów ubezpieczeń a do czasu zaprowadzenia wyborów także ławników.

d) wskutek tego cała organizacja stoi zupełnie samodzielną i tworzy zupełnie państwo w państwie. Państwo to nie jest tylko idealnym czy teoretycznym, lecz przeciwnie ma wszelkie prawa imperji, nakładania opłat i ich egzekucji, a opłaty te są niemałe, skoro dla pracodawców wynoszą więcej, niż podatek gruntowy, budynkowy, a nieraz i dochodowy razem wzięte. Rzecz godna zastanowienia, że władzom wyższym służy tylko prawo podwyższania nie zaś zmniejszenia opłat. Opłaty te podnoszą się z miesiąca na miesiąc, mimo tego lekarze narzekają, że kasy budują okazałe gmachy, gromadzą i lokują kapitały, utrzymują armie urzędnicze na drożyznowe, indywidualnie obliczanie opłat i t. d.

Niezadowolone z kas jest dół niemał powszechne i szkolni instytucji, która, gdzie się wyla, spełnia wielki cel humanitarny i jako taka utrzymać być musi. Naprawa jej jest jednak konieczna. Komisja nasza nie projektuje jej, bo rzecz wymaga zbadania wszystkich szczegółów z udziałem znawców. Budane to, zdaniem Komisji, obracać się powinno około następujących pytań:

a) przeprowadzenia zasady jednej tylko instancji owolatowej;

b) zniesienia Głównego Urzędu Ubezpieczeniowego i przekazanie jego zadań Ministerstwu;

c) zorganizowania władzy nadzorczej i orzekającej w każdym województwie z udziałem wojewody i wyznaczenia Rady (sejmiku) wojewódzkiego a z możliwym ograniczeniem etatów urzędniczych;

d) przyznania władzy tej prawa zatwierdzenia budżetu każdej kasy chorych z prawem określenia, powiększania i zmniejszenia opłat;

e) zapewnienie czynnikom wykształconym zawodowo, udziału w zarządzie kas chorych, ewentualnie stworzenia związków rewizyjnych;

f) zyczałowanie opłat na rzecz kas chorych o ile to możliwe;

g) zwalania poszczególnym przedsiębiorstwom załatwiania własnych kas chorych pod warunkami określonymi;

h) ograniczenia powszechności ubezpieczenia do tych kategorii pracowników, którzy rzeczywiście takiej opieki społecznej potrzebują;

i) uwzględniania — przy wymiarze opłat i uzależnianiu świadczeń zabezpieczonym — siły ekonomicznej społeczeństwa;

j) obowiązku Ministra do przedkładania corocznie Sejmowi sprawozdanie z czynności i zamknięć rachunkowych kas chorych.

Uczeń rzeczoznawczy podkreśla, że niezadowolone z Kas chorych jest dziś u nas powszechne. Do tych słów dodać należy, że dziś hasło walki z Kasą chorych jest popularne zwłaszcza wśród tych warstw których ma oszczędzić. Oczywiście nie powinno to kompromitować samej idei Kasy chorych niewątpliwie humanitarnej i pięknej, a tylko ten system gospodarki, który stworzyła ustawa polska. System w wielu miastach Polski doprowadza do tego fatalnego stanu, który widzimy w Wilnie, gdzie Kasa chorych nie zas-

O miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Rozbieżności w gabinecie angielskim.

LONDYN, 27 II. PAT. Według doniesienia Daily Telegraph wśród ministrów panuje rozbieżność poglądów na sprawę przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Jak podaje dziennik, Chamberlain ma podobno zagrożić podaniem się do dymisji.

LONDYN, 27 II. PAT. W kołach miarodajnych zaprzeczają kategorycznie pogłoskom o rzekomej dymisji Chamberlaina. W tychże kołach stwierdzają, iż gabinet angielski nie powziął żadnej decyzji w sprawie pozszerzenia składu Rady Ligi Narodów.

Angielska parlamentarna komisja Ligi Narodów

LONDYN, 27 II. PAT. Sprawie miejsce w Radzie Ligi Narodów poświęcone były wczoraj rozmowy między premierem Baldwinem i komitetem wykonawczym komisji parlamentarnej do spraw Ligi Narodów.

Przedstawiciele tej komisji, reprezentujący wszystkie trzy stronnictwa polityczne wyrazili zaniepokojenie z powodu zamiaru zwiększenia w najbliższym czasie liczby stałych miejsc w Radzie Ligi.

Premier Baldwin zapewnił delegatów, że sprawa którą poruszyli będzie przedmiotem dalszych narad gabinetu na posiedzeniu, które odbyć się ma w środę przyszłego tygodnia.

Jednocześnie delegaci prosili, aby przedstawiciel rządu wziął udział w specjalnym posiedzeniu Komisji wyznaczonym na poniedziałek po południu. Na posiedzeniu tem będzie obecny Sir Austen Chamberlain.

Hiszpanja stanowczo domaga się miejsca

MADRYT, 27 II. PAT. Minister spraw zagranicznych oświadczył wobec przedstawicieli prasy, iż rząd hiszpański jest zdecydowany obstarwać stanowczo przy swoich zapatrywaniach, dopóki nie uzyska stałego przedstawicielstwa w Radzie Ligi Narodów. Minister zaznacza, że Primo de Rivera jest pod tym względem optymistą i racji korzystnego dla Hiszpanji stanowiska większości członków Rady.

MADRYT, 27 II. PAT. Rada Gabinetowa wyznaczyła Quinoneza de Leona na stanowisko przedstawiciela Hiszpanji w czasie marcowej sesji Rady Ligi Narodów.

Włosi za Polską.

RZYM, 2 II. [PAT]. Od kilku dni łutejsza prasa kategorycznie popiera stanowisko polskie w sprawie Rady Ligi Narodów. Dzisiejszy urzędowy dziennik „Tribuna” ogłasza artykuł wstępny deputowanego Forges Davanzati zatytułowany „Usprawiedliwione żądania”. Po nawiązaniu do deklaracji premiera Skrzyńskiego, autor dowodzi, że Niemcy wykazały, iż gwarancja granic zachodnich była tylko pokrywą, aby dopiąć celów pangermanistycznych na innych frontach w Lidze Narodów.

Propaganda antywłoska została zahamowana przez Mussoliniego. Styczne pod względem politycznym i

niezbędne stwierdzić, iż duchowni, którzy zostali powołani do uczestniczenia w tej komisji, nie mieli żadnego mandatu ze strony Stolicy św. lecz otrzymali tylko pozwolenie na udział w komisji, nie wiedząc nawet dokładnie, jakie zasady mają być przyjęte za punkt wyjścia oraz do czego właściwie zdążyła komisja. Obecnie kiedy rzezone propozycje mają stać się ustawami — brzmie dalszy ciąg listu — i kiedy się chce ustanawiać prawo dla kwestji i osób poddanych przynajmniej w zasadzie władzy, przelanej przez Boga na Ojca św. papież czuje się zmuszonym do oświadczenia, że co eo tych kwestji i tych osób nie może przyznać nikomu praw i władzy wyrokowania, jak tylko w drodze porządających rokowań i prawomocnych układów ze Stolicą św. i papieżem. Nikt na świecie — oświadcza dalszy ciąg listu — nie będzie mógł zapewne sądzić ani wierzyć, że bez tych rokowań i układów z najwyższą władzą duchowną mętlowe katolicy w tym samym Rzymie rościli sobie kiedykolwiek pretensje do tworzenia nowego prawomocnego regulaminu dla kościoła katolickiego we Włoszech, gdyż obecnie chodzi właśnie o to, nie zaś o wydanie kilku poszczególnych zarządzeń jak np. w sprawie nauczania religii w szkołach i t. p. Z drugiej strony żadne rokowania i żadne układy nie mogły, nie mogą i nie mogą mieć miejsca, dopóty nie zostaną cofnięte niesłychane warunki postawione Stolicy św. i papieżowi.

Wpiew gwarancje, później wyjazd.

WIEN, 27 II. [PAT]. „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Z kół urzędowych donoszą, że delegacja niemiecka nie uda się do Genewy dopóki nie otrzymana wystarczającej gwarancji w sprawie składu Rady Ligi Narodów.

Kwestja Rzymska.

W ostatnich miesiącach coraz częściej mówi się we Włoszech o wznowieniu t.zw. „kwestji rzymskiej” tj. stosunku Stolicy Apostolskiej do Państwa włoskiego. Do prowadzenia sprawy tej na czoło zagadnień politycznych we Włoszech przystąpiły niektóre reformy Mussoliniego jak zwolnienie księży od służby wojskowej, przywrócenie nauki katechizmu w szkołach, rozwiązanie massonerji i t. d. Jednakże zarządzenia te dalekie są od rozwiązania istniejącej od roku 1870 kwestji rzymskiej, wytworzone one zaledwie za atmosferę w której rozwiązanie będzie mogło nastąpić.

Do sprawy powyższej na której skupia się uwaga 300 milionów wiernych odnosi się ogłoszony przed kilku dniami list Ojca św. do kardynała Gaspariego. List ten związany jest z mającym nastąpić niebawem przedstawieniem parlamentowi włoskiemu propozycji, opracowanych przez komisję międzyministerjalną w sprawie zmian ustawodawstwa kościelnego, wskazuje między innymi na drogę, którą ewentualnie, kwestja rzymska, może być załatwiona.

W liście tym papież uważa za pakajkę lecz rozdrażnia klientów, odczyta nadmiernie warsztaty produkcyjne, wreszcie doprowadza do publicznich skandalów walki z placówkami kultury polskiej, jak np. w sprawie licytacji Teatru Polskiego, za czasów kiedy Kasą Chorych zarządzał p. Engiel.

Argument prof. Lutostawskiego.

W odpowiedzi na interpelację ks. pralata Czeczotta złożony w redakcji naszej prof. Wincenty Lutostawski faksymil autografu kardynała Mercier, z prośbą o podanie jego tekstu w „Słowie”, co też chętnie czynimy.

List kardynała Mercier do prof. Lutostawskiego datowany jest z Malines 15 grudnia 1924 go.

Ustęp odnoszący się do pytania zadanego Jego Emencji przez prof. Lutostawskiego brzmi dosłownie:

„Sprawa, którą mnie pan, kochany panie profesorze, przedkładaś, jest delikatnej natury. Sądzę, że przegzystenia i reinkarnacja, takie, jak je pan interpretuje i jakie pan wyznaje, nie są formalnie potępione jako herezyckie — pas formellement condamnée comme herétique”.

Tak brzmiała opinia nieboszczyka kardynała; taki argument przeciwstawia prof. Lutostawski wywodom krytycznym i wnioskom pralata W. Czeczotta.

Nowości wydawnicze.

Pamiętajmy, że od 26 lutego do 6 marca r. b. we wszystkich księgarniach Rzeczypospolitej Polskiej sprzedawane są książki po cenach wyjątkowo niskich. Zniżce nie podlegają jedynie nowości z roku bieżącego i ubiegłego.

— W „Światowidzie” (Nr. 9) dano na pierwszy stronie reprodukcję fotograficzną zdjęcia obu, słynnych dziś na świat cały, najznakomitszych tenisistów: Wygrana, jak wiadomo, patję trwałej w Guinness p. Zuzanna Lengien i obwołana najznakomitszą na świat cały mistrzynią gry w tenisa jest to w dziesiętych czasach niejaki tytuł do sławy: Boska Zuzanna — jak ją nazywają dzienniki — jest niewiastą wcale już lewą. Tem fenomenalniejsza jest jej sprężystość i swobodność bieżni — Francja! Tymczasem „championka światła” w grze tenisowej jest równą żywą, o czym nieomieszkał pisać z naciskiem organy prasy włoskiej. Przewlekła jej była — penna wdzięku i uroci — amerykańka miss Helen Wilt. Dotąd uchodziła za niezwykłą. Dopiero zmogła ją „boska Zuzanna”.

— J. Baudouin de Courtenay: „W kwestji narodowościowej”. Warszawa, F. Hoelsch, 1926. Broszura 80 str. — sronic 31 — lecz pełna treści. Bardzo warto przeczytać. Można się zżądać lub nie zżądać ze znakomitym uczeniem, lecz — używając rzecz dla amplitudy podobować z nim. — Chęć by na trzydziestu stronkach mocno napisanej broszury.

— „Bluszczy”, znane w całej Polsce czasopismo tygodniowe dla kobiet, odbiło dawno od swego typu z czasów redaktorstwa Marii Linickiej literaturę, poezję, pogadanki „artystycznych” czasów; coraz więcej artykułów wyjątkowych, coraz więcej „społeczniczych”, wskazywało i na praktycznego życia; sporo sportu, duchu modernizmu utości się na oświe, powoła, a rozmawiającą. Np. w największym numerze 9-ym: artykuł wstępny traktuje o tem czym są a czym być powinny kobiety — polecaniki; dalej o wynowawianiu historycznym kobiet w Finlandji (autor wizerj. aut. o tem jak „szataści wyodrążnił dziecia etc. Powiściwoe cięgi mianowicie z kłótki. W dalece „modę” wszystko, czego kłótkieci, najbardziej nawet emancypowanej, do szóstajca przetrzeć.

— „Przegląd Artystyczny Nr. 1 (7) świeżo wyszedł z druku i zawiera w części literackiej artykuły: w sprawie wystawy polskiej w Pradze czeskiej — F. Łudczycyńskiego, fałce w perspektywie wieków — H. Jordanowicz, Z wystaw Zachęty — B. Świątkiewicza, Z teatrów rosyjskich — N. Nowik, Z teatrów wileńskich — R. J. — L. Fr., Łęskiego, L. Stoczek i O. G. oraz kronikę artystyczną. W dalece ilustracjami wisi my bardzo ładne reprodukcje obrazów: Czesła Nowocielecia — Portret damy, Bronia, sława Jamunio — Pejzaż z kapliczką, M. Kodkina — Bajka, oraz fotografie artystów. Zeszyt wydany starannie i estetycznie. Co na 50 gr.

E. Mieszkowski
Mickiewicza 22

KAPELUSZE

i CZAPKI na sezon wiosenny.

Tylko dziś
„Iwonka”
w kinie „HELIOS”
Cena od 50 gr.

VERDUN

Olbrzymia bitwa pod Verdun rozpoczęła się — równo dziesięć lat temu — 21 lutego 1916-go roku.

Dziesięcioletnią tę rocznicę odświęciła Francja całą w uroczystym i głębokim ducha nastroju. Odświęciła z godziwą dumą obchód pamiętkowy dokonania jednego z najchlubniejszych w dziejach świata czynów państwowych: nie dała Francja olbrzymiej sily wrażeń zalać oczyzny i dyktować praw — zwyciężonej. Cała, rzecz wolno, Francja położyła się wówczas na progu oczyzny i w obcą przemoc jej nie dała.

A zaś Verdun legł nazwą opromienioną sławą niesmiertelną, na karty Historji — obok Termopilów.

Jakże to było?

„Cud nad Marną” powstrzymał inwazję niemiecką lecz nie odparł jej bynajmniej — tam skąd wyszła. A i sił nie było po temu: Okazuje się teraz, że Francja nie była do wojny, osobliwie tak ogromnej, przygotowana. Nie posiadała np. dostatecznej ilości amunicji, którą trzeba było na gwałt i gorączkowo sporządzić w fabrykach

pracujących w dzień i w nocy. Anglja dopiero organizowała armję, mającą pośpieszyć na pomoc Francji. Słowem, front zwany zachodnim — stanął. Zapobiedz temu niebyło możliwości. Dziesięć lat temu, w lutym 1916-go były pod wojenna, żelazną okupacją niemiecką: prawie cała Belgja i 10 departamentów Francji.

Sytuacja była dalej tego rodzaju, że Niemcy, uderzywszy zwycięsko całą sily na front wschodni, nie dopięty jednak swego celu, to jest rozwiązania wojny na wschodzie. Nie udało się im — zniszczyć armji rosyjskiej. Tedy pod koniec roku 1915-go stoją wobec konieczności szukania rozwiązania — na zachodzie.

A śpieszyć się trzeba. Trzeba uderzyć całą sily na Francję, która nie zdążyła jeszcze uzbroić się w zupełność. Trzeba faktycznie powtórzyć ten sam manewr, co go Francuzi rozgromili rok temu nad Marną. Kwestja tylko: w jakim punkcie zachodniego frontu rozpocząć decydujący atak, gdzie uczynić wylom, przez który wdarć się mają głęboko do Francji wojska państw centralnych, ugodzić w Paryż i — morderczą wojnę zakończyć pełnym zwycięstwem?

Dlatego wybrano Verdun — tu-

macy akademik p. Henry Bordeaux — ponieważ Verdun tworzy na linii frontowej od morza do Wogezy: występ, un saillant a elementarny przepis strategji nakazuje poczytywać właśnie występy za najodpowiedniejsze do atakowania. Tej taktyki np. trzymał się Foch w 1918-tym — stałe. Po nad to verdunski występ przecięty jest przez rzekę Moze, co utrudnia defenzywę. W lutym dziesięć lat temu był właśnie wylom Mozy; wody jej pokrywały szeroko pola. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy mieli na planie: wparć wojska francuskie w rozlaną szeroko rzekę, okazyć jej i zakończyć wojnę... nowym Sedanem.

Oczywiście atak zwartemu masami na Verdun należało przygotować, dlatego aby dowództwo francuskie było nim zaskoczone. Wykonano tedy cały szereg ataków — dywersyjnych. Co zaś do terenu górzystego oraz co do gęstych lasów verdunskich, to właśnie stanowiły one dla atakujących wielką wygodę maskując koncentracyjne ruchy ich wojsk. Cały miesiąc styczeń 1916-go i pierwsze dwa tygodnie lutego schodzą na nieustannym symulowaniu ataków generalnych to tu tam po całym froncie zachodnim. Tymczasem zaś Niemcy

ściągają pod Verdun najcięższą swoją artylerję a w ilości nigdy jeszcze tak wielkiej nie ześrodkowanej w jednym odcinku. Piechota też ciągnie pod Verdun całemi masami. Do czterech korpusów stojących na froncie vis-à-vis Verdun, przybywają... jeszcze cztery korpusy. One to mają atakować po należytym „przygotowaniu” szturmu przez artylerję. Duch wojska znakomity. Sam cesarz Wilhelm zagrzewał przyszłych zdobywców Verdunu do boju i obiecał im... rychłe już zawarcie pokoju.

Tymczasem, w grudniu 1915-go odbywały się raz po raz walne narady w głównej kwaterze sił zbrojnych francuskich, w Chantilly. Aljanci postanowili wszcząć wspólną ofensywę w jednym czasie. Rosja ma zaatakować front wschodni w dwóch miejscach, Włosi mają sforsować Isonzo a wojska angielskie i francuskie mają wspólnie pójść do ofensywy po obu brzegach Sommy. W lutym 1916-go jeszcze aljanci nie byli gotowi do wykonania tego planu...

Zdolano tylko wywieźć się, że Verdun ma być zaatakowane. Tylko Verdun? Niechciano dać wiary aby

Niemcy mieli uderzyć w tym jednym tylko punkcie i to jeszcze tak oddalonym od centrum ich linii bojowej. Bądź co bądź — szlab francuski był już ostrzeżony. Mógł się jako tako przygotować do odparcia ataku. Że jednak będzie tak w swej gwałtowności i sile wprost monstrualnym, tego nikt w generalnym sztabie francuskim nie przypuszczał. Atak na Verdun był przeto do bardzo znacznego stopnia siurpryz.

Miasto Verdun leży nad Mozą, w rodzaju kotliny otoczonej wzgórzami. Rzeka, okrążywszy miasto skierowując swój bieg na północ przecinając wzgórzca tworzące jakby naturalny mur obronny dla miasta. Broni po nad to „progu Francji” ze trzydziestą pięć fortów. Dwa z nich tylko zdobyli Niemcy: Douaumont (najwyższy położony) i Vaux „panujący” nad równiną rzeki Woivre.

Armja, mająca bronić „fortyfikowanego terenu Verdun” dowodził generał Herr, znakomity artylerzysta, obdarzony umysłem bystrym, niespokojnym. A do niepokojenia się ma tysiące powodów. Przedewszystkiem prosił, błagał o posiłki — nadaremnie. Rozumieł przecie dobrze, że na zagrożonym atakiem odcinku powinien

mieć dwa razy tyle wojska... Akurat cztery dywizje przeciwko dwóm! Tego przecie żadna walczoność nie wytrzyma.

Niemcy, wiedząc o słabych siłach broniących Verdun uderzyli 21-go lutego z frontu, nie fatygując się nawet nieprzyjaciela obchodzić. W moję tę taktykę był wprowadził marszałek Mackensen na froncie rosyjskim.

Dzień jest mroźny, suchy, jasny. Artylerja niemiecka zaczyna grzmieć o 7 rano. Na miasto Verdun padają pociski wielkiego kalibru. Mieszkańcy uciekają przerażeni. Rychło rozpoczynają Niemcy ogień t. zw. huraganowy używając wyłącznie ciężkiej artylerji. To pierwsze bombardowanie Verdunu ma w dziejach wojen swoją specjalną kartę; czegoś podobnego nie znają dotąd dzieje najgwałtowniejszych wojen. Aeroplanowi wywiadowcy francuscy nie są w stanie wynotować wszystkich baterji nieprzyjaciela; jest ich czynnych — za wiele. To... fajerwerk! — donosił kłóty z nich w swoim raporcie. Ten potop ognia i żelaza trwał do pół do piątej po południu. Wówczas poszła do ataku niemiecka piechota, mniemając, że chyba teren dość... „przy-

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDNICH

Załamaniem się przemysłu w dobie kryzysu.

Pod tym tytułem inż. Emil Landsberg wygłosił ostatnio odczyt w Si-niu Techników w Warszawie. Odczyt ten zawiera szereg cennych uwag — osnutych na cyfrach i analizie — które poniżej w streszczeniu podajemy:

Cała Europa przeżywa kryzys ekonomiczny, którego rezultatem jest bezrobocie. Wszystkie państwa przeciwdziałają temu kryzysowi, starając się zorganizować życie gospodarcze i zwiększyć eksport. Spokojną się tutaj interesy państw poszczególnych i zwycięstwo w tej wojnie przypadnie temu, kto prędzej rozpocznie taniej produkować.

Obecny stan przemysłu polskiego budzi ogromnie poważne obawy. Należy więc dokładnie zbadać przyczyny kryzysu oraz zastanowić się nad środkami zaradczymi. (Prelegent w swym odczycie głównie opierał się na danych z przemysłu tekstylnego, zaznaczając, że wnioski dadzą się uogólnić na wszystkie prawie gałęzie przemysłu).

Wojna zadała naszemu przemysłowi poważne straty. Okres inflacji straty te powiększył. Rezultatem inflacji była nieufność do nas kapitałów zagranicznych, zwiększenie stopy procentowej i zmniejszenie produkcji.

Okres sanacji finansowej wprowadził zastój w przemyśle, a następnie ruinę życia gospodarczego, zużycie kraju, zmniejszenie siły nabywczej. Sanacja finansowa nie była równoległa do sanacji ekonomicznej prowadzonej. Robotnicy nie ponosili żadnych ofiar, wszystkie ciężary spadały na klasę posiadającą. Pierwszym błędem sanacji finansowej było wprowadzenie zbyt wysokiej jednostki monetarnej, — wywołało to ogólną drożyznę. Za małą ilość pieniężnych znaków obiegowych spowodowała dźwignię kredytu. Jednocześnie zagranica udzielała kupcom naszym kredyt na import na bardzo dogodnych warunkach (6 miesięcy 8 proc.), konkurencja z zagranicą stała się zatem niemożliwa. Import wzrastał, eksport kurczył się prowadząc do zmniejszenia kapitałów obrotowych.

Niezrozumiała polityka skarbu, bezwzględność w przeprowadzaniu sanacji, coraz bardziej ciężła nad przemysłem, Proszono bezskutecznie o zezwolenie spłacania podatków obrotowych i dochodowych weksłami towarowymi, przynajmniej od transakcji zawieranych na kredyt.

Oprócz drożyzny kredytu występują świadczenia socjalne. Dzień pracy jest u nas najkrótszy: 46 godzin pracy tygodniowo, co przy doliczeniu 15 dniowego płatnego urlopu wynosi 43,5 godzin. Jednocześnie w Niemczech pracują 54 godz. tygodniowo, w Anglii ustawa o ograniczeniu pracy nie jest wprowadzona. Szwajcaria ze względów konkurencyjnych zawiesiła ustawę i pracują tam 52 godziny, w Stanach Zjednoczonych 60 godzin tygodniowo i t. d. Ustawa o ochronie pracy kobiet jeszcze bardziej skracła dzień pracy. Do Kasy chorych odchodzi 6,5 proc. od płac ustawowych, co w rzeczywistości daje 7,2 proc. Jest to najwyższy procent ze wszystkich państw. Najniższej procentowa Czechosłowacja opłaca na Kasę chorych 4 proc. Przemysł i robotnicy prosili o zezwolenie na kasy zastępcze, gdyż dużo fabryk posiada własne szpitale, których koszt utrzymania jest znacznie tańszy. Ustawa o inwalidach nakazuje zatrudniać na 50 robotników 1 inwalidę, z utratą zdolności do pracy ponad 45 proc. Fabryki są zniechęcone do przyjmowania inwalidów do pracy, a jednocześnie rząd wypłaca zapomogi zdrowym bezrobotnym. Dochodzi jeszcze ustawa o u-

bezpieczeniach od nieszczęśliwych wypadków (1 proc.), która obejmuje nie tylko robotników, ale i kancelistów, stenotypistki i t. d., ludzi nie wspólnego z życiem fabryki nie mających.

Rezultaty całej tej polityki są następujące: podrośnięcie produkcji, wstrzymanie eksportu, zwiększenie importu, bilans bierny handlowy, (bierność wynosi 500,000,000) a w ostatecznej konsekwencji bezrobocie.

Przemysł w Polsce został bardzo poważnie zagrożony, dla usunięcia niebezpieczeństwa rząd nie przedsięwziął żadnych kroków. Fundusz bezrobocia wprowadza demoralizację, robotnicy sezonowi otrzymują zapomogi, robotnik boi się pracy by nie stracił prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Oczekuje się jeszcze nowej ustawy o ubezpieczeniu starości.

Wszystkie te warunki musiały doprowadzić i doprowadziły do załamania się złotego. Rząd skrywa ciężką sytuację, obiecywał polepszenie, i zawiścił jednocześnie wypłaty na dostawy rządowe. Chwiejny kurs złotego, a jednocześnie nieprawidłowe ratowanie kursu przez Bank Polski nie pozwalała na żadną normalną kalkulację. Wpłynęła fala protestów, a ostateczny rezultat jest ten, że detaliści i hurtownicy są obecnie prawie zupełnie zrujnowani. Przemysł stoi obecnie przed zagadnieniem: albo zamknąć fabryki, albo stworzyć inne warunki istnienia, które umożliwiłyby eksport. Liczba bezrobotnych wynosi obecnie 400,000. W Łodzi z 345 fabryk 100 zlikwidowano zupełnie, a pracuje tylko 120. Fabryki przenoszą się z Polski do innych państw, dających ulgi przemysłowi.

Jedynie wyjście z położenia polega na wzmożeniu pracy, potanieniu przez to produkcji i zwiększeniu eksportu.

Dla eksportu należy zdobywać rynki. Dla powrodenia konkurencji stoją na przeszkodzie: drogi kredyt, ograniczony dzień roboczy, nadmierne świadczenia socjalne. Dodać należy trudności eksportowe stawiane przez biurokratyczne władze centralne. Ministerstwo Przemysłu i Handlu jest całkowicie od innych Ministerstw niezależne.

Obecnie premier zaznaczył, że rząd będzie dążył do wzmocnienia przemysłu, ale jednocześnie zaznaczył że i do utrzymania dobrobytu socjalnych. Rząd odwołuje się do pracy i oszczędności, należy jednak ograniczyć świadczenia socjalne, gdyż i na tem polu niezbędne są ofiary. Musi być opracowany plan gospodarczy i według niego ma być prowadzona polityka rządowa.

Stawiają zarzuty, że koszty administracji nadmierne obciążają produkcję. Dla potanienia produkcji konieczne jest przydłużenie dnia pracy, zmniejszenie świadczeń, uzyskanie przez to zaufania zagranicy, przez co potanieje kredytu. Do zdobycia rynków musi dopomagać rząd, wprowadzając taryfy eksportowe, specjalizację tych taryf, premje eksportowe, otwartą politykę Banku Polskiego, umożliwienie nabywania walut.

Zwiększenie produkcji, a przez to całego przemysłu zwolni nas od utrzymywania bezrobotnych i doprowadzi do równowagi całego życia państwowo-gospodarczego.

Sprawa obstarunków rządowych nie może zadowolić na stałe przemysłu, może być tylko uważana za pomoc do przeżywania okresu przejściowego — przy racjonalnym planie gospodarczym na przyszłość.

Czas już najwyższy wyjść z dotychczasowej bierności, należy samemu jaknajenergiczniej dążyć do przeprowadzenia sanacji ekonomicznej, pamiętając o smutnym przykładzie bierności i inteligencji podczas rewolucji rosyjskiej.

Może — to śmierć, to katastrofa... W kwatrze głównej, w Chantilly wiedzą co się dzieje lecz nie zdają sobie sprawy z powagi sytuacji. Zdają się tam nie rozumieć, że Verdun — to centralny punkt całej wojny; że niech Verdun padnie... to i wojna skończona. To już ratunku niema.

Jeden tylko człowiek, tam w kwatrze głównej, pojął co znaczy Verdun. Mały człowieczek, niesłychanie żywy i ruchliwy, o młodej twarzy przy siwutkich włosach. To generał Castelnau, prawa ręka generała Joffre'a, szef jego sztabu. Rwie się sam, obojętnie do Verdun. Czuję, że tam przyda się jego energia niepożyta; że generał Herr goni już resztkę sił. Nie wytrzymał. Prosi wodza naczelnego, generała Joffre'a o komenderowanie go do Verdun. Jedź! — powiada Joffre, który też zaczyna rozumieć co się święci. O północy generał Castelnau siada do samochodu.

Generał Castelnau w charakterze pełnomocnika naczelnego wodza, obejmuje w Verdun natychmiast główną komendę, a tu i gen. Petain nadciąga z posiłkami. Pełnomocnik naczelnego wodza zwalnia generała

Informacje.

Podatek dochodowy.

Termin składania zeznań o dochodzie dla osób fizycznych i spadków wakujących przesunięty został przez min. skarbu do dn. 1 maja b.r. Identyczny termin obowiązuje i osoby prawne.

Do dn. 1 maja należy również wpłacić połowę podatku od zeznanego dochodu, a dowód wpłaty załączyć do zeznania.

Podatnicy, którzy zeznań w oznaczonym terminie nie złożą obowiązani są do dnia 1 maja b. r. wpłacić połowę podatku dochodowego, wymierzonego im za rok ubiegły.

Podatek dochodowy od uposażeń wynagrodzeń za najemną pracę i t.d. płatny jest w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Odczyty o Ziemiach wschodnich.

Instytut badania stanu życia gospodarczego Ziemi Wschodnich przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie urządza w dniu 1 i 2 Marca r. b. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa następujące odczyty o Ziemiach Wschodnich: prof. M. Limanowski: „Ziemie Wschodnie przeszłości i przyszłości”; prof. dr. W. Staniewicz: „Ustrój gospodarczy Ziemi Wschodnich”; p. Leon Wasilewski: „Stosunki narodowościowe Wschodnich obszarów Polski” i prof. Jan Kłoska: „Leśnictwo i przemysł leśny na Ziemiach Wschodnich”.

Odczyty te mają na celu zapoznanie szerszych sfer stolicy z rolą i znaczeniem Ziemi Wschodnich w życiu państwem Polski.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

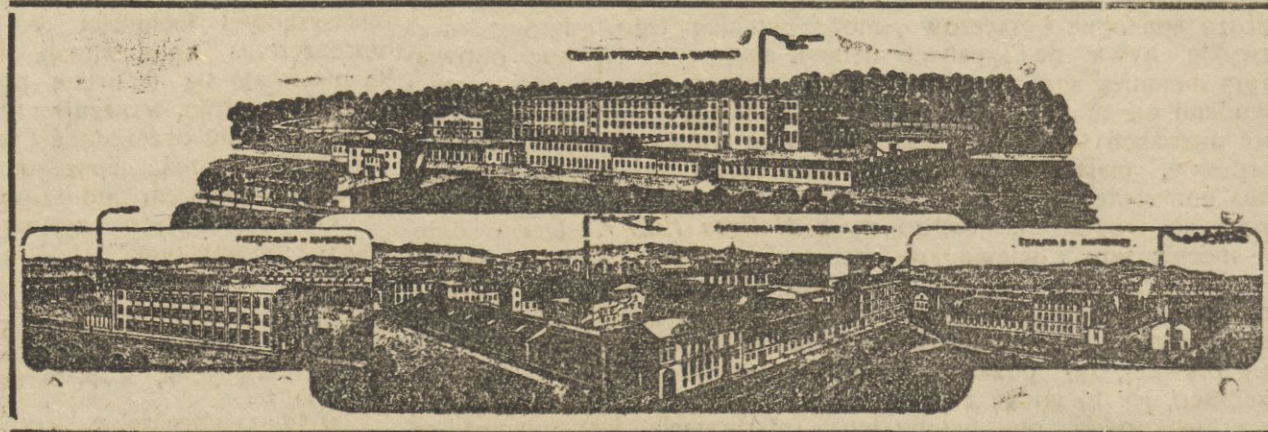
27 lutego 1926 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	7,70	7,65	7,63
Belgia	30,76	30,19	30,01
Holandja	313,70	314,48	312,92
Londyn	37,60	37,35	37,44
Newy-York	7,73	7,70	7,63
Paryż	28,35	28,48	28,13
Praga	22,83	22,93	22,28
Szwajcaria	147,25	148,75	148,38
Stokholm	148,80	149,17	147,42
Wiedeń	108,82	109,10	108,55
Włochy	31,15	31,23	31,07

Gustaw Molenda i Syn

FABRYKI SUKNA i WYROBÓW KAMGARNOWYCH
w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850.



Skład Fabryczny

na całą ziemię Wileńską

Wilno, przy ul. Wielkiej Nr 36, telef. 949.

SEZON LETNI 1926

SEZON LETNI 1926

Pierwsze transporty

Najmodniejszych materiałów suklnych i kamgarnowych

na ubrania i Palta męskie i damskie

już nadeszły.

SPRZEDAŻ DETALICZNA
po cenach fabrycznych

KRONIKA

NIEDZIELA.
28 Dnia
2 P. (S.) Rom.
Jutro
Albina b. w.

Wsch. sl. o g. 6 m. 43.

Zach. sl. o g. 4 m. 58

URZĘDOWA

— (1) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej. W dniu 25 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. Naleskiewicza posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej celem zbadania [szeregu] spraw wchodzących w zakres scalenia gruntów i regulacji serwitutów. Z obradach brali udział delegaci: Województa p. W. Reiss, min. sprawiedliwości p. W. Wyszyński, rolnictwa i dóbr państwowych p. W. Szaniawski, Okr. Urzędu Ziemskiego p. W. Kozłowski, wielkiej własności p. R. J. Ścieżka, od rolników małych p. B. Baranowski i W. Kamiński, bezrolnych S. Sadowski.

Uchwalono: 1. skargę odwoławczą J. Baniewicza od orzeczenia komisji uwłaszczeniowej pow. Wilejskiej z dn. 16 V 25 r. w przedmiocie uwłaszczenia tegoż J. Baniewicza z tytułu długu dzierżawnego za działkę ziemi w Rekanciskach II gm. mickuńskiej należącej do konsystorza prawostawnego w Wilnie uchylić i orzeczenie komisji uwłaszczeniowej utrzymać w mocy.

2. Zatwierdzić projekt scalenia na obszarze 81 ha 8230 m2 gruntów

należących do gospodarzy wsi Brezdziszki pow. bractawskiego oraz spadkobierców Feliksa hr. Broel Platerra.

3. Uchwalono umorzyć postępowanie w urzędach i komisjach w sprawie likwidacji pastwiskowego serwitutu rzekomo obciążającego majątek Oziere gm. głębokiej pow. Dąbnińskiego, własność M. Oskierki na rzecz wsi Chocilowice tejże gminy.

4. Wdrożyć postępowanie przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego obciążającego dobra Wielka-Mysa pow. Oszmiańskiego, własność Aleksandry Karpiowej na rzecz wsi Łapichy tejże gmii.

5. Wdrożyć postępowanie scalenia we na obszarze 81,91 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy miejsczka Rymaszany pow. brastawskiego i na obszarze około 21,85 ha na gruntach należących do rzym-kat. parafii w Rymaszach łącznie na obszarze 103,76 ha.

6. Zatwierdzono projekt scalenia na obszarze 519 ha 9368 m2 gruntów należących do gospodarzy wsi Michałowyszczyna pow. Oszmiańskiego i na obszarze 87 ha gruntów państwowego maj. Michałowyszczyna tejże gminy oraz na obszarze 2 ha 1995 m2 folwarku Teresjanowo własność Natalii Felińskiej tejże gminy.

Skargę Władysława i Adama Ko-

zyszków na działalność PUZ. i OUZ, uchwalono pozostawić bez uwzględnienia.

— (t) Zezwolenie na wyścigi konne. Ministerstwo Rolnictwa udzieliło wilejskiemu towarzystwu hodowli koni i popierania sportu konnego zezwolenia na urządzenie w dn. 1, 3 i 6 czerwca wyścigów i totalizatora.

— (t) Konfiskaty. Z rozporządzenia p. Komisarza Rządu władze policyjne skonfiskowały Nr 3 białoruskiego humorystycznego pisma „Małanka”. Odpowiedzialny redaktor tego pisma pociągnięty zostanie do odpowiedzialności w myśl art. 263 K. K.

Jednocześnie z tem dowiadujemy się, że konfiskacie uległ przedostatni numer pisma „Białoruskaja Niwa”.

MIĘJSKA.

— (m) Posiedzenie Komisji Finansowej. Dnia 2 marca odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej z następującym porządkiem dziennym: 1) podanie stowarzyszenia właścicieli restauracyjnych w sprawie taryfy za energię elektryczną, 2) podanie instytucji dobroczynnych o zwolnienie od opłat za energię elektryczną na rzecz bezrobotnych, 3) podanie o zwolnienie od opłaty podatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości.

— (m) Posiedzenie Rady Miejskiej. We środę, dnia 3 marca, odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Na porządku dziennym sprawy następujące: 1) prorowizjum budżetowe m. Wilna na miesiąc marzec, 2) referat informacyjny miejskiej komisji rewizyjnej w swoich czynnościach, 3) referat w sprawie rozplanowania nowych dzielnic miasta (Werki, Tuskulanum, Łosiówka). 4) sprawa pobierania podatku od kinematografów na rzecz bezrobotnych, 5) sprawa podatku komunalnego od budynków, 6) Sprawa wydzierżawienia majątków miejskich Małe i Wiel-

kie Leoniszki.

— (m) O Syrokomli zapomnienia. W dniu 26 lutego odbyło się posiedzenie specjalnej podkomisji, wyłonionej dla ustalenia nazw ulic w nowych dzielnicach miasta, które powstały z części Werki przy Jerolimce i Tuskulanum.

Komisja dążyła dać nazwy o ile możliwości ściślej związane z d. e. m. terytorjum i jego przeszłością, jednak będąc zmuszoną wyszukać kilkadziesiąt nazw miała wiele trudności do wyszukania.

Z nazw, związanych z nazwiskami wielkich pisarzy ogólnie polskich a nie lokalnych znakomitości, podkomisja zaprojektuje w kolonii urzędniczej w pobliżu Tuskulanum nazwę trzy ulice, łączące się w jednym centrum, ulicami Sienkiewicza, Reymonta i Żeromskiego.

Z bohaterów Sienkiewicza otrzymała własną ulicę rycerz kresowy Kmiec. W tej samej dzielnicy jest projektowana ulica innego rycerza kresowego Mohorta.

WOJSKOWA.

— (t) Generał Żeligowski nie przyjeżdża do Wilna. Wiadomość o rzekomym przyjeździe do Wilna Gen. Żeligowskiego w dniu 1 marca, podana przez prasę rosyjską, nie znalazła potwierdzenia w sferach miarodajnych.

Dowództwo Obozu Warownego, ani komenda miasta nie zostały o tem powiadomione.

— Spowiedź dla podoficerów. W myśl ostatniego rozkazu komendy miasta podoficerowie garnizonu wileńskiego obowiązani są odbyć wraz z szeregowcami spowiedź wielkanocną. Podoficerowie, którzy z powodów od siebie niezależnych nie mogli wyspowiadać się w terminie wyznaczonym mogą w dn. 28 o godzinie 14-jej przystąpić do spowiedzi w kościele św. Jana, (ab)

gotowany”. Załamała się na francuskim kontrataku. Zdolano zdobyć tylko pierwszą linię fortyfikacyj.

Nazajutrz: drugi atak. Niemcy posuwają się naprzód, zajmując drugie pasmo wzgórz. Lecz cóż to znaczy w porównaniu do olbrzymiego wysiłku! Nadciągają zewsząd posiłki; ofensywa niemiecka staje się jeszcze gwałtowniejszą. Nieprzyjaciel zdobywa całą równinę rzeki Woivre.

Dzień 25-ty lutego jest dniem wprost tragicznym; krytycznym dniem. Fort Douaumont zdobyty! A gorące na przebie nad całym placem boju To «klucz» Verdun. Już zwycięstwo sygnalizowane jest w Niemczech; już tam płoną iluminacje radości; już to, co dzieje się pod Verdun szczyt wśród wojsk angielskich i francuskich na całym froncie fatalną depresję... Co? Miałe [by Verdun paść? Czyli wypadnie ewakuować cały prawy brzeg Mozy?

Generał Herr wybity z sił, z potarganymi nerwami wyglądający jak upiór — wręcz ugiął się pod olbrzymią odpowiedzialnością. Lecz cóż może poradzić? Ma linię kolei żelaznej przeciętą; drogi zapchanie tabo-rami i w okropnym stanie; śnieg zaczyna walić; cofnięcie się na rozlaną

Herra, na śmierć przemęczonego, i oddaje dowództwo naczelnie na odcinku Verdun generałowi Petain. Rozpoczyna się walka na nowo.

Generał Petain to infanterzysta. Pierwszym jego czynem jest ustalenie linii bojowej. Dotąd był ze strony Niemców tylko jeden nieprzezwany atak. Gen. Petain zmusza ich do rozpoczęcia formalnego oblężenia. Zmienia się momentalnie charakter bitwy. Następuje drugim wielkim dziełem generała było doprowadzenie dróg do jako-tako możliwego stanu. Organizacyjny dar generała Petain jął cuda czynić.

Rozpoczyna się istna walka dwóch atletów. Raz ten, drugi raz ów bierze górę. Oczy całego świata zwrócone na Verdun. Czuję, że rozstrzygają się właśnie tam losy wojny. Chwilami może zdawać się, że Niemcy, poniosszy olbrzymie straty i niemogąc dać sobie rady z ściągniętą twierdzą, — odstąpią; że przeniosą swój impet na inny jaki punkt frontu. Lecz nie! Uwzięli się. Walczą z zajądłością i wytrzymałością budującą aż niesamowite wrażenie. Atak odbity? Gotują się do nowego. W dniu 10-ym kwietnia udaje się im dotrzeć aż na szczyt wzgórza Mort-Homme.

Lecz i to jeszcze nie zwycięstwo. Verdun trzyma się...

W pierwszych dniach maja generał Petain zostaje odwołany z Verdunu do dowództwa centralnej grupy armii francuskiej. Miejsce jego w Verdun zajmuje generał Nivelle, spokojny, zrównoważony, uparty, nie uznający zawad i przeszkód. Jedną z dywizji dowodzi generał Mangin. Jemu poleca Nivelle — odebrać Niemcom fort Douaumont. Staje się wedle rozkazu, lecz w odzobitym forcie gen. Mangin nie może utrzymać się na stałe — lecz dywersja ta oddała walną przysługę wojskom z lewego brzegu rzeki. Tymczasem jednak — w maju — Niemcy zdobywają fort Vaux. Bronił go do upadłego pułkownik Raynal. Zmógł go nie wróg; zmógł go — pragnienie; w forcie nie było kropli wody.

Nastaje najgorętszy, najstraszliwszy dzień: 23 ci czerwca. Było to ostateczne wyłączenie wszystkich sił ze strony niemieckiej. Ośm dywizji szło do szturmu. Niemcy zdobyli Thiaumont, Fleury, dotarli do samego miasta i — zmuszeni byli cofnąć się. Nie było to jeszcze zwycięstwo

obronców Verdunu lecz była to chwila przelotowa. Od tego załamania się Niemców pod Verdun inicyjatywa na całym froncie przechodzi w ręce Francuzów i Anglików.

Po raz ostatni próbowali Niemcy zdobyć Verdun 11-go lipca 1916-go. I jeszcze raz zostali odbici ponosząc wielkie straty. Teraz już przechodzą do ofensywy wojska francuskie i odbierają kolejno nieprzyjacielowi Douaumont, Vaux, Hautromont. Odbierają kolejno nieprzyjacielowi zyskany Mort-Homme, odzyskane synne na cały świat wzgórze 304. Nie kto inny tylko generał Mangin odebrał definitywnie Niemcom fort Douaumont. Widać sążone mu by to! A był to świetny popis kunsztu wojennego.

Klęska zadana Niemcom pod Verdun zadała cios śmiertelny ich reputacji — niezwykłonych. Przypomnijmy tylko sobie jaki to był prestige niemieckiej potęgi i siły na szczytu roku 1916-go. Zdawało się nikt i nic ich nie pokona. U szczytu stali powoźdź wojennych. I oto pod koniec października 1916-go wszystko to, co zdobyli Niemcy kosztem olbrzymich ofiar i wysiłków pod Verdun — było odzyskane. Jasnem już było dla każdego, że przynajmniej temi

drzwiami, od tej strony, w głąb Francji nie wtargną. Było też rzeczą jasną, że na ponowną imprezę taką jak verduniska — nie zdobędą się.

Oto: Verdun. Taki był, w najsumaryczniejszym zarysie, przebieg wielkopomnej obrony drogi na Paryż, zagrożenia jej i zepchnięcia z niej potężnego napastnika.

Generał Żeligowski, który latem ubiegłego roku zwiadał pola bitwy pod Verdun, zalane do dziś dnia spieniem armatnim, a który, okiem żołnierskim widział doskonale: co się tam dzieć musiało — w rozmowie o Verdun nie inaczej wymawia tę pełną stawy i chluby nazwę jak z głębokim wzruszeniem, jakby w duchu salutował wielki, żywy pomnik żołnierskiego bohaterstwa i mianości Ojczyzny.

My też, w setną rocznicę Verdunu, z bijącym sercem pochylamy przed nim głowy.

— (ab) Wojskowa straż ognia pracuje sprawnie. W dniu wczorajszym D. O. War. przeprowadziło sprawdzenie czujności wojskowych straży ogniowych garnizonu wileńskiego. Próba wykazała sprawność oddziałów w tym zakresie.

— (ab) Zwolnienie żydów-żołnierzy na święta. Komendant miał stia rozkazem swymzwoił na zwolnienie od zajęć w podzianach rannych i wieczornych dnia 28. bm. żołnierzy żydów z powodu purimowych nabożeństw.

— Licytacja koni wojskowych. W dniu 5 marca b. r. odbędzie się licytacja wybrakowanych koni wojskowych. Do licytacji staje 10 koni z 19 pap.

Na przewodniczącą komisji wyznaczony został kmát Uzupelnień koni. [ab]

SZKOLNA.

— (m) Wychowanie fizyczne młodzieży. W dniu 25 go lutego, w gmachu gimnazjum im. Lelewela, odbyło się pod przewodnictwem inż. Butkiewicza posiedzenie organizacyjne sekcji wychowania fizycznego, powstałej przy centrali opieki rodzicielskiej nad szkołami średnimi.

Pogrupowanie wznowienie potrzeb rzeczowych dla rozszerzenia gier ruchomych wśród młodzieży na otwartym powietrzu, zdecydowano na najbliższe posiedzenie, wyznaczone na dzień 18 marca, przygotować referaty z konkretnymi wnioskami co do bezpośrednich zadań sekcji, reorganizacji i rozbudowy parku Żeligowskiego oraz regulaminu.

Na powyższe posiedzenie będą zaproszeni jako członkowie stali sekcji od każdego gimnazjum przedstawiciele kół rodzicielskich, lekarze szkolni i nauczyciele gymnastyki.

— (m) Konferencja lekarzy szkół powszechnych m. Wilna. Dnia 3 marca, o godz. 7 wiecz., w sali wydziału szkolnego Magistratu odbędzie się posiedzenie lekarzy szkół powszechnych m. Wilna. Na tem posiedzeniu będzie wygłoszony referat dra Borowskiego o „Metodach badania fizykalnego w rozpoznawaniu gruźlicy” i cały szereg spraw bieżących.

Z UNIWERSYTETU.

— (Sch) Koniec redukcji budżetu U. S. B. Jak dowiadujemy się z zleceniem p. ministra Oświaty i W.R. przeprowadzono na wileńskim uniwersytecie daleko idące redukcje. Między innymi skasowano 6 katedr. Katedry te jednak są nieobsadzone, więc personalnych redukcji za sobą nie pociągają. Są to katedry: języka polskiego, geografii, anatomii topograficznej i chirurgii operacyjnej, paleontologii, mechaniki teoretycznej i wreszcie fizjologii roślin.

Oprócz tego komasacji uległy 4 asystentury, 2 etaty urzędnicze i 2 etaty służby niższej. Skreślono również 7 godzin zleconych wykładów. Ogólnie zmniejszono w U. S. B. rzeczowy budżet w stosunku do budżetu roku 1925 o bezmała 270.000 złotych.

Na tem zakończono oszczędności wileńskiego uniwersytetu.

— (Sen) Nominacja p. prof. J. Landego. W Nr 35 Monitora Polskiego z dn. 13 lutego czytamy następującą wiadomość:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dn. 30 stycznia b. r. zamianował docenta Jerzego Władysława Landego profesorem nadzwyczajnym teorii i filozofii prawa na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych U. S. B. w Wilnie.

SPRAWY WYZNANIOWE

— (i) Nowa gmina starobrzędowców. Wojewoda Wileński wyraził zgodę na utworzenie gminy starobrzędowców z siedzibą w Miłokujuncach powiatu Osmiańskiego. Jednocześnie zatwierdził wybór pana Karpa Czerniakowa na stanowisko nastawnika tejże gminy.

Wojewoda Wileński wyraził zgodę na utworzenie gminy starobrzędowców z siedzibą w Łastowiczach Głębokiej pow. Dzisieńskiego i zatwierdził jednocześnie wybór p. Włodkima Siemionowa na stanowisko nastawnika tejże gminy.

OPIEKA SPOŁECZNA (PRACA)

— (m) Sprawa opału dla bezrobotnych. Dnia 26 lutego odbyło się w Magistracie posiedzenie w spra-

wie zaopatrzenia w opał rodzin bezrobotnych. Magistrat, jak wiadomo, ma otrzymać od państwa na rzecz bezrobotnych około 1000 tonn węgla kamiennego. Ponieważ, wobec braku stosownych pieców, bezrobotni nie mogą korzystać z tego węgla, więc postanowiono węgiel sprzedać elektryczną miarą, wyznaczając cenę za 1 gat. 32 zł. 50 gr. za tonnę i za 2 gat. 30 zł. 50 gr. i za otrzymane pieniądze zakupić drzewo, które rozdzielić pomiędzy rodzinami bezrobotnych.

— Formalności Kasy Chorych. W drukarni naszej pracuje pani S. mająca dwoje dzieci, z których jedno wymaga kuracji. Jako pracownica drukarni pani S. podlega przymusowemu ubezpieczeniu w Kasie Chorych. Jednak instytucja ta odmówiła leczenia synka pani S. ponieważ nie był on zameldowany przez ojca. Wobec nieobecności męża pani S. w Wilnie, sprawa zdanien Kasy Chorych przedstawia się beznadziejnie, jakkolwiek pozatem pani S. pracując całkowicie na prawach siły męskiej, opłaca normalną składkę do Kasy.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Doroczne walne zebranie T-wa Polskiej Macierzy szkolnej odbędzie się w poniedziałek dn. 8-go marca. Początek o godz. 4-tej pop. Porządek dzienny: 1) Zagajenie—Dr. Witold Węślawski—Przeses Centralnego Zarządu. 2) Wybór Prezydium Zebrania. 3) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa St. Ciozda—Dyrektor. 4) Sprawozdanie i wnioski Rady Nadzorczej. 5) Wybory Władz. 6) Walne wnioski. 7) Zamknięcie Zebrania.

W razie nieprzybycia na Zebranie Walne wymaganej dla jego prawomocności ilości osób—odbędzie się zebranie o godz. 5-tej po południu i uchwały tego Zebrania będą obowiązujące bez względu na liczbę obecnych.

— Wilno i Święci Wielki Średnich. Taki jest tytuł odczytu, który w piątek dn. 5-go marca b. r. w sali im. Śniadeckich U. S. B. o godz. 8-jej wiecz. wygłosi p. Mieczysław Limanowski. Już sam tytuł zachęca do wypłynięcia na wyprawę do wypłynięcia Sali Śniadeckich po brzegi. Mało na ogół rozumiemy o grodzie naszym, na którego piękno zwrócił uwagę Europy wróg nasz zacięty Niemiec, a ileż jeszcze jest tu rzeczy niezganych nam, ile niedocenionych. O ile więc który z prawdziwych miłośników Wina, a takim jest bezwzględnie p. Mieczysław Limanowski, chce pokazać nam nowy jaki skarb, to należy skwapliwie z tego korzystać.

Dochód z odczytu przeznaczony na biblioteczki Kola im. Emmy Dmochowskiej P. M. Sz.

Bilety w cenie 2-ch, 1-zł i 50 gr. do nabycia wcześniej w Księgarni Makowskiego S-to Janska 11.

— Odczyt o szkolnictwie zawodowym. Dzisiaj w niedzielę dn. 28 b.m. o godz. 5-jej po poł. w lokalu Siow. Techników ul. Wileńska 33 p. dyr. Janina Klawe wygłosi odczyt o „Znaczeniu szkolnictwa zawodowego dla Polski”.

— Powseczne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 28 go lutego 1926 roku o godzinie 7-jej wieczorem w sali Śniadeckich Uniwersytetu prof. dr. Kornel Michejda wygłosi odczyt p. t. „Postępy lecznictwa chirurgicznego”.

Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Raut Strzelecki. Rolę gospodyni i gospodarzy rautu Strzeleckiego, który się odbędzie w dniu 4 marca w domu Oficera Polskiego, łaskawie objąć się zgodził Państwo:

Meo. Abramowicz, kpt. Adamczykowie, dr. Alchimowicz, kpt. Aleksandrowiczowie, mjr. Białkowski, mjr. Bilsewiczowie, por. Bojanowski, inż. Borek-Borec, gen. Dab-Bernacy, mec. Bagński, kpt. Chudyhowie, por. Chojnacki, plk. Chlewecki, dr. Cymbalowie, por. Cwackowicz, inż. Czyżowie, Dawidowski, plk. Czuma, mjr. Dziadosz, plk. Dziurkiewiczowie, mjr. Drewniakowie, mjr. Dworakowie, por. Ehrenkreutzowie, por. Ferdulowie, plk. Filipkowsky, mjr. Fischerowie, mjr. Gałazkowie, mjr. Gałdyk, mjr. Hajkowiczowie, kpt. Hadryzewscy, mec. Iwanowscy, Julia Jancuska, Konradowski Joczowie, prof. Jakowicz, prez. Jastrzębski, mjr. Królówie, plk. Kozłowie, dr. Kieżanowie, gen. Kubinowie, sen. Krzyżanowscy, kpt. Krzyżanowscy, plk. Klaczyński, mec. Kulikowski, J. Kropińska, plk. Kruszewscy, inż. Lupońscy, por. Lasońowie, plk. Lukasowie, inż. Łustowsky, prezyd. Łokuciewscy, woj. Olgierdostwo

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż w dniu 6 marca b. r. odbędzie się Walne Zebranie członków „Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Uniwersyteckiej” w myśli Statutu tegoż towarzystwa w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej o godz. 6 wiecz. z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu o działalności z dnia 1-go stycznia 1925 r. 2) Sprawozdanie i uchwały Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 3) Zawiadanie budżetu na r. 1926. 4) Sprawa zmiany Statutu (zmiany Twa). 5) Sprawa wyboru członka honorowego Twa. 6) Sprawa wyboru dwu członków Zarządu, trzech członków Komisji Rewizyjnej i dwu ich zastępców.

Prezes: —) Marjan hr. Plater
Sekretarz: —) Piotr Hniedziwicz.

— Chór ukraiński. Dnia w klubie Handlowo-Przemysłowym odbędzie się 2-gi i ostatni koncert wszechświatowej sławy chóru ukraińskiego pod batutą Dmitra Kotka. Bilety do nabycia w kasie klubu. Początek o godz. 8-jej.

— Poranki muzyczne w sali miejskiej. Dnia w niedzielę 28 lutego b. r. w programie dwa akty (I i II) świetnej komedji opery J. Rossiniego „Cyryl i Seweryn” w wykonaniu scenotzemu. Początek o 12 godz. 30 min. pop.

Kino Kamerale
„Polonia”
ul. Mickiewicza 22

Żywce m pogrzebani
Dzień Światowe arcydzieło reżyserji GRIFFITHA
Niesamowity dramat erotyczny w 10 aktach podług Jules'a Vernea. Największy film Ameryki, fascynująca epopeja, tragedia przeżyć, przygód, sensacji i t. p. Na ekranie widzimy największe miasto świata: Paryż, Londyn, New York, Szanghaj, Pekin, Tokio, Konstantynopol, Raym i wiele innych. Nad program: „X-lecie służby Bezpieczeństwa 1915—1925 r.” Orkiestra pod dyrykcją: Kapelmistrza p. W. Szcrańskiego.
Kasa czynna w Niedzielę od g. 2 m. 30., w powszednie dni od g. 3 m. 30.
Początek seansów od g. 3., w powszednie dni od g. 4.
CENA BILETÓW: Parter 50 gr. Amfiteatr i balkon 25 gr.
Dziś będzie wyświetlany nim w 12 aktach 2 serie razem.
Dziśos atni dzień.
Erotyczny dramat w 10 w. aktach z Jadwigą SMOSARSKA w roli tytułowej w roli tytułowej
CENY ZNACZNIE ZNIZONE — od 50.
Seansy o g. 3, 5.15, 7.30, 9.45

Miejski Kinematograf
KULTURALNO OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Kino-Teatr
„Helios”

B-cia Alszwang Sp. Akc.
ul. Wielka 42 tel. 822
od 1-go marca r.b.

Wielka wyprzedaż
różnych towarów (II piętro)
Ceny nadzwyczaj niskie

MEBLE komplety i pojedyncze
NA RATY
Dobre warunki Ceny umiarkowane.
B-cia OLKIN, ul. Niemiecka 3. Telefon 302. Insn. od r. 1940.
Wylączna sprzedaż tożek i ki Gościński i S-ka.

Zapisujcie się do L. O. P. P.
Już rozpoczął się TYDZIEŃ taniej książki w KSIĘGARNI Stow. Nauczycielstwa Polskiego w WILNIE
Książki — Nuty
materiały piśmienne
Wybór duży — Spisy bezpłatne. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

Zarybek karpia SZLACHETNEGO
2 — 3 kg. kopa
Gwarancja zdrowia. Sprzedaż loco stacja Ros. Warunki dogodne—ewentualnie na większe z gwarancją solidnego banku.
Dominion Strubnica, poczta Ros, pow. Wołkowsky.

OPONY i DĘTKI MICHELIN
akcesoria samochodowe na składzie. Dogodne warunki. Najlepszy towar. Najniższe ceny.
J. Włodawski WILNO, Baksza 4. Tel. 681.

Poszukuję stancji dla ucznia
Dowiedzieć się Mickiewicza 42 m. 11 codziennie od 10 — 2.
Dr. MED. A. Mańkowski choroby skórnej wenerycznej. Ordynuje od 5 — 7. 46 m. 6. 3-go maja 15. W.Z.P. Nr 63.

Makucha
stolecznikowa cała i mielona
SPRZEDAJE TANIO w dowolnych ilościach ul. Szpitalna 4, telefon 948

Uwaga Fabryki Cukrów!
Wszelkiego rodzaju etykiety do KARMEŁ KÓW i bomb czekoladowych poleca A. Gurane ul. II a Jatkowa Nr 7.

Ogłoszenie.
Syndyk Ostateczny masy upadłości firmy „Technolens”, Sp. Akc. w Grodzisku, Adwokat Konstanty Podolski, niniejszem podaje do wiadomości, że na zasadzie uchwały zebrania wierzycieli sprzedają się z przetargu masy i urządzenia Przędzalni i fabryki wyrobów inianych w Grodzisku Mazowieckim:
1) Przędzalnia lnu, składająca się z 360 przedziałniczych wrzecion wraz z maszynami pomocniczymi i przyrządami, oszacowana na sumę 20.000 zł.
2) Kłalnica węży parcianych, składająca się z ośmiu kompletnych krosen i odpowiedniego kompletu maszyn przygotowawczych, oszacowana na sumę 9.000 zł.
3) Kłalnica płótna i ręczników, składająca się z 29 tkackich krosen i odpowiedniego kompletu maszyn pomocniczych, oszacowana na sumę 11.000 zł.
4) Maszynownia, składająca się z lokomobili „Wolfa”, H. P. 100 wyrobu roku 1916, na parę nasyconą i prądnicę na prąd stały 24 amp. 135 wolt kómpł. ze wzł. skłami przyrządami, pednją i pasami, oszacowana na sumę 10.000 zł.
5) Warsztat mechaniczny, składający się z lokami pociągowej, wiertarki, wassztatu ślusarskiego z przyrządami śni-mi, pednją i pasami, oszacowany na sumę 1.600 złotych.
Reflektanci raczą złożyć oferty wraz z wadium w wysokości 10 proc. od zakładowej sumy na książkę z wyżej wskazanych grup oddzielnie. Wadium winno być nie mniej niż 500 i wpłacone do P. K. O. w Warszawie na konto czekowe masy upadłości firmy „Technolens” Nr. 12582 i kwit dotychczas do oferty. Zapłacone wady oferty składają do Sądu Okręgowego w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 15. Wydział II Handlowy, Sekcja upadłościowa, na imię Sędziego Komisarza P. Walentego Wilńskiego do dnia 8 marca r. b. Przetarg odbędzie się dnia 11-go marca 1926 roku, o godz. 11-jej rano, w Grodzisku Mazowieckim, w fabryce „Technolens”, tylko pomiędzy osobami, które złożyły oferty wraz z wadium. Osobom, które nie utrzymają się przy przetargu, złożone wadium podlega natychmiastowemu zwrotowi. Szczegółowy spis maszyn i urządzeń można przejrzeć w kancelarii Syndyka Ostatecznego Adwokata Konstantego Podolskiego w Warszawie, ul. Włok 19, m. 5, w dni powszednie od 4—7 po południu do dnia 8 marca r. b. włącznie.
Syndyk Ostateczny K. Podolski, Adwokat

Gołowa kroja
i na obustalunek sukien, płaszczy i bielizny według formatu w cenie od 50 groszy do nabycia w PRACOWNI Damskich ubiorów Orlarna 2—1.

Rządca
w średnim wieku, żonaty poszukuje posady, posiada długoletnią praktykę gospodarczą, świadectwa chlubne, łaskawie oferty nadsyłać proszę, gm. Jednina poczta Zak. Mejszagolskiej, ul. w Jedlni.

Szafę SPRZEDAM
do ubrania i bielizny, z lustrem, dużą, dębowa, wypolubowana sołniską, w dobrym stanie, za 125 zł. Biskupia 12 „Ermita” Pokój 5.

Dependent 6 pokoi do wynajęcia. W. Pohulanka 31.

2 pokoje kawalerskie potrzebne samotnemu. Pożądane niekierujące wejście częściowo umebłowa w wśrodmieściu. Zgłoszenia ul. Ostrobramskiej do wynajęcia na parską 7, Spółka Parcelacyjna tel. 5—45.

Uwaga! Najtańszym opalem jest **Opel** Węgiel najlepszego gatunku do jednej tony z dostawą poleca **M. DEULL** Jagiellońska 3. m. 6 telefon 811.

Szafy, Kredensy, Biurka, Bliźniarki, Biura, Krzesła oraz wszelkiego rodzaju meble najtańszej nabyć można w Domu Handl. H. Sikorski i S-ka Zawaina Nr 30.

Od r. 1843 istnieje **CILENKN** ul. Tatarska 20. **MEBLE** jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe kredensy, stoły szafy, łóżka i t. d. Wykwintne—Mocne—Niedrogo. **SPRZEDAŻ NARATY.**

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Wilnie. I Wydział Cywilny, obwieszcza, że na żądanie Wileńskiego Banku Ziemskiego, decyzją z dnia 27 maja 1925 roku postanowił:

- 1) Wzbronienie dokonywania jakichkolwiek transakcji, oraz wypłat z następujących tytułów na okaziciela i kuponów od nich niżej wyszczególnionych, a mianowicie:
Akcie Wileńskiego Banku Ziemskiego po 1250 rubli nominalnych 1-jej emisji Nr. Nr. 1286—1290, od 1336—1340 do 1351—1355, 1396—1400, od 1451—1455 do 1521—1525, 1531—1535, od 1541—1545 do 1901—1905, od 1911—1915 do 1931—1935, od 1936—1940 do 1976—1980, od 1986—1990 do 2036—2040, od 2071—2075 do 2076—2080, od 2166—2170 do 2211—2215, od 2241—2245 do 2246—2250, 2-jej emisji od 2416—2420 do 2421—2425, od 2511—2515 do 2521—2525, od 2546—2550 do 2551—2555, 2561—2565, od 2571—2575 do 2591—2595, od 2601—2605 do 2606—2610, od 2621—2625 do 2626—2630, 2636—2640 do 2656—2660, od 2666—2670 do 2706—2710, od 2716—2720 do 2741—2745, od 2756—2760 do 2761—2765, od 2806—2810 do 2816—2820, od 2826—2830 do 2831—2835, od 2871—2875 do 2876—2880, 2886—2890, 3001—3005, 3026—3030, od 3046—3050 do 3126—3130, 3131—3135, 3161—3165, od 3176—3180 do 3191—3195; 3-jej emisji 3201—3205, 3211—3215, 3331—3335, 3386—3390, 3431—3435, 3461—3465, od 3471—3475 do 3476—3480, od 3506—3510 do 3526—3530, 3551—3555, 3596—3600, 3621—3625, 3646—3650, 3656—3660, od 3676—3680 do 3686—3690, od 3696—3700 do 3706—3710, od 3716—3720 do 3731—3735, 3741—3745, od 3756—3760 do 3766—3770, od 3776—3780 do 3796—3800, od 3806—3810 do 3811—3815, od 3821—3825 do 3836—3840, od 3841—3845 do 3911—3915, 3976—3980, od 3986—3990 do 3996—4000; 4-jej emisji 4136—4140, od 4186—4190 do 4191—4195, 4246—4250, od 4291—4295 do 4301—4305, od 4311—4315 do 4416—4420, od 4431—4435 do 4441—4445, od 4446—4450 do 4451—4455, od 4461—4465 do 4471—4475, 4491—4495; 5-jej emisji 4741—4745, 4801—4805, od 4851—4855 do 4901—4905, od 4911—4915 do 4916—4920, 4926—4930, od 4981—4985 do 4986—4990, od 5011—5015, od 5031—5035, od 5086—5090 do 5101—5105, od 5186—5190 do 5191—5195, od 5196—5200 do 5206—5210, od 5236—5240 do 5246—5250, od 5256—5260 do 5276—5280, od 5306—5310 do 5316—5320, 5326—5330, 5336—5340, od 5391—5395 do 5406—5410, 5421—5425, od 5496—5500 do 5516—5520, 5576—5580, od 5596—5600 do 5601—5605; 6-jej emisji od 5866—5870 do 5876—5880, od 5886—5890 do 5911—5915, od 5921—5925 do 5976—5980, od 5986—5990 do 6011—6015, od 6031—6035 do 6056—6060, od 6061—6065 do 6071—6075, od 6086—6090 do 6091—6095, 6136—6140, 6176—6180 686—6190, od 6196—6200 do 6211—6215, 6226—6230, od 6251—6255 do 6256—6260, od 6336—6340 do 6331—6385, 6426—6430, od 6481—6485 do 6496—6500, od 6516—6520 do 6531—6535, 6631—6635; 7-jej emisji 6786—6790, 6806—6810, od 6851—6855 do 6866—6870, od 6891—6895 do 6906—6910, od 7071—7075 do 7091—7095, 706—7110 do 7236—7240, od 7246—7250 do 7266—7270, od 7276—7280 do 7361—7365; 8-jej emisji 7811—7815, od 7941—7945 do 7946—7950, 8011—8015, 8031—8035, od 8056—8060 do 856—8160, od 8191—8195 do 8221—8225, od 8231—8235 do 8296—8300 8326—8330; 9-jej emisji od 8461—8465 do 8716—8720, od 8721—8725 do 8736—8740; 10-jej emisji od 9181—9185 do 9186—9190 od 9201—9205 do 9206—9210, od 9236—9240 do 9241—9245, 9261—

9265, 9276-9280, 9286-9290, od 9306-9310 do 9326-9330, 9336-9340, 9346-9350, 9376-9380, od 9391-9395 do 9411-9415, 9421-9425, 9431-9435, od 9446-9450 do 9451-9455, od 9466-9470 do 9471-9475, od 9486-9490 do 9491-9495, oraz kupony od tych akcji na dywidendę za 1916 rok; 11-ej emisji Nr. 9556-9560 z talonem bez kuponów; 11-ej emisji Nr. 9571-9575 do 9581-9585, od 9591-9595 do 9606-9610, 9656-9660, od 9711-9715 do 9726-9730, 9756-9760, 9771-9775, od 9781-9785 do 9786-9790, od 9856-9860 do 9861-9865, 9896-9900, 9921-9925, od 9936-9940 do 9951-9955, od 9966-9970 do 9971-9975, 9996-10000, 10016-10020, 10026-10030, od 10091-10095 do 10136-10140, od 10161-10165 do 10166-10170, od 10216-10220 do 10221-10225, od 10226-10230 do 10231-10235, 10261-10265, od 10296-10300 do 10301-10305, 10321-10325; 12-ej emisji 10336-10340, 10351-10355, od 10381-10385 do 10391-10395, 10406-10410, 10421-10425, od 10431-10435 do 10446-10450, od 10471-10475 do 10476-10480, 10496-10500, 10546-10550, 10556-10560, 10586-10590, 10596-10600, od 10606-10610 do 10616-10620, od 10626-10630 do 10641-10645, od 10656-10660 do 10671-10675, 10696-10700, 10706-10710, 10716-10720, od 10726-10730 do 10821-10825, od 10841-10845 do 10846-10850, 10876-10880, od 10891-10895 do 10896-10899, 10971-10975, 10986-10990, od 11076-11080 do 11081-11085, od 11091-11095 do 11096-11100, 11111-11115, 11121-11125, 11131-11135, od 11156-11160 do 11161-11165; 13-ej emisji 11246-11251, 11266-11270, od 11436-11440 do 11446-11450, 11491-11495, 11501-11505, 11531-11535, od 11541-11545 do 11591-11595, od 11601-11605 do 11611-11615, od 11621-11625 do 11626-11630, od 11636-11640 do 11641-11645, od 11651-11655 do 11661-11665, od 11671-11675 do 11756-11760, od 11771-11775 do 11806-11810, 11826-11830, 11836-11840, 11861-11865; 14-ej emisji 12051-12055, od 12056-12060 do 12061-12065, od 12071-12075 do 12081-12085, od 12101-12105 do 12121-12125, 12166-12170, od 12181-12185 do 12206-12210, od 12216-12220 do 12226-12230, 12241-12245, od 12251-12255 do 12271-12275, od 12291-12295 do 12311-12315, od 12321-12325 do 12331-12335, od 12356-12360 do 12361-12365, od 12371-12375 do 12386-12390, 12401-12405, 12416-12420, 12511-12515; 15-ej emisji od 12621-12625 do 12671-12675, od 12696-12700 do 12711-12715, od 12741-12745 do 12776-12780, od 12791-12795 do 12896-12900, od 12901-12905 do 12911-12915, 12936-12940, 12956-12960, 12986-12990; 16-ej emisji od 13056-13060 do 13106-13110, 13116-13120, od 13266-13270 do 13291-13295, 13311-13315, 13326-13325, 13301-13305; 17-ej emisji 13606-13610, od 13681-13685 do 13686-13690, 13916-13920, 13926-13930, od 13941-13945 do 13951-13955, od 13961-13965 do 14011-14015, od 14026-14030 do 14131-14135, od 14141-14145 do 14246-14250, od 14301-14305 do 14336-14340; 18-ej emisji 14461-4465, od 14516-14520 do 14556-14560, od 14576-14580 do 14676-14680, od 14701-14705 do 14731-14735, 14746-14750, od 14756-14760 do 14826-14830; 19-ej emisji od 15171-15175 do 15401-15405, od 15406-15410 do 15491-15495; 20-ej emisji 16156-16160, od 16171-16175 do 1676-1680, od 1696-16200 do 16226-16230, od 16301-16305 do 16321-16325, od 16331-16335 do 16341-16345, od 16351-16355 do 16356-16360, od 16371-16375 do 16376-16380, 16396-16400, od 16431-16435 do 16436-16440, od 16446-16450 do 16451-16455, 16506-16510, 16516-16520, 16541-16545, od 16551-16555 do 16566-16570, 16576-16580, 16586-16590, od 16606-16610 do 16621-16625, 16651-16655, 16671-16675, od 16681-16685 do 16706-16710, od 16771-16775 do 16781-16785, 16796-16800, od 16816-16820 do 16836-16840, 16846-16850, 16856-16860, 16896-16900, 16911-16915, 16946-16950, 16956-16960, od 16971-16975 do 16976-16980, 16986-16990, 16996-17000; 21-ej emisji 17116-17120, 17071-17075, od 17096-17100 do 17101-17105, 17121-17125, od 17136-17140 do 17141-17145, 17156-17160, od 17171-17175 do 17176-17180, 17191-17195, 17261-17265, 17271-17275, od 17281-17285 do 17286-17290, od 17291-17295 do 17321-17325, od 17346-17350 do 17436-17440, 17496-17500, 17516-17520, od 17536-17540 do 17551-17555, od 17561-17565 do 17576-17580, 17601-17605, 17616-17620, 17656-17660, od 17681-17685 do 17686-17690, od 17696-17700 do 17706-17710, od 17716-17720 do 17721-17725, 17731-17735, od 17741-17745 do 17746-17750; 22-ej emisji od 17761-17765 do 17771-17775, 17786-17790, od 17806-17810 do 17821-17825, 17831-17835, 17841-17845, od 17886-17890 do 17891-17895, 17921-17925, 17931-17935, 17951-17955, 17961-17965, 17971-17975, od 18006-18010 do 18016-18020, od 18026-18030 do 18031-18035, od 18051-18055 do 18061-18065, 18071-18075, 18081-18085, od 18111-18115 do 18116-18120, od 18216-18220 do 1831-1835, od 1846-1850 do 1851-1855, od 1896-18200 do 18201-18205, 18216-18220, 18226-18230, 8256-18260, 1829-18295, od 1831-1835 do 1836-18370, od 837-8375 do 18376-18380, od 18386-18390 do 18396-18400, 8411-8415, od 18446-18450 do 18491-18495, 18516-18520, od 18536-18540 do 854-8515, od 18551-18555 do 18556-18560, 18576-18580, 18586-18590, od 18616-18620 do 8626-18630, od 18636-18640 do 8641-18645, 8656-18660, 18666-18670, 18691-18695, 18701-18705, 18716-18720, 18731-18735, 18746-18750, 18756-18760, od 18811-18815 do 18826-18830, 18851-18855, od 18926-18930 do 18936-18940, 18946-18950, 18956-18960, od 18991-18995 do 18996-19000; 23-ej emisji od 19026-19030 do 19031-19035, od 19246-19250 do 19266-19270, od 19281-19285 do 19291-19295, od 19301-19305 do 19316-19320, od 19331-19335 do 19346-19350, 19376-19380, od 19411-19415 do 19416-19420, od 19426-19430 do 19441-19445, od 19451-19455 do 19461-19465, od 19471-19475 do 19476-19480, od 19491-19495 do 19501-19505, od 19516-19520 do 19521-19525, 19541-19545, od 19566-19570 do 19571-19575, 19581-19585, od 19591-19595 do 19596-19600, 19651-19655, od 19701-19705 do 19731-19735; 24-ej emisji od 19846-19850 do 19851-19855, 19876-19880, od 19881-19885 do 19886-19890, od 19896-19900 do 19901-19905, od 19911-19915 do 19926-19930, od 19951-19955 do 19961-19965, 19981-19985, od 20016-20020 do 20046-20050, 20081-20085, od 20096-20100 do 20101-20105, 20136-20140, od 20206-20210 do 20256-20260; 25-ej emisji od 20356-20360 do 20376-20380, od 20386-20390 do 20391-20395, od 20421-20425 do 20431-20435, 20461-20465, 20491-20495, 20501-20505, 20511-20515, od 20526-20530 do 20531-20535, 20551-20555, od 20586-20590 do 20646-20650, 20701-20705, 20706-20710, 20716-20720, 20741-20745, 20791-20795, 20836-20840; 26-ej emisji od 20991-20995 do 20996-21000, od 21126-21130 do 21136-21140, 21196-21200, od 21206-21210 do 21211-21215, od 21281-21285 do 21306-21310, od 21341-21345 do 21406-21410, 21481-21485, 21496-21500, od 21501-21505 do 21576-21580, 21596-21600, oraz kupony od tych akcji na dywidendę za 1916 rok.

Akcje Wileńskiego Banku Ziemskiego po 250 rb. nominalnych 1-ej emisji Nr. Nr. 128, od 269 do 270 oraz kupon na dywidendę za 1917 r.; Nr. Nr. od 582 do 583, od 588 do 592, od 628 do 637, od 648 do 649 1224, 1287, 1290 1293, 1354, 1359, od 1383 do 1385, od 1387 do 1388, od 1391 do 1411, od 1413 do 1414, od 1473 do 1478, od 1483 do 1484, od 1491 do 1521, od 1526 do 1527, od 1528 do 1545, od 1547 do 1561, od 1567 do 1633, od 1634 do 1733, od 1734 do 1833, od 1834 do 1862, od 1865 do 1922, 1929 do 1941, od 1942 do 1965, od 1968 do 2006, od 2010 do 2028, od 2032 do 2049, od 2050 do 2093, od 2.95 do 2122, od 2125 do 2152, od 2153 do 2160, od 2163 do 2165, od 2172 do 2178, od 2180 do 2190, 2341, od 2351 do 2365, od 2370 do 2371; 2-ej emisji 2446, 2459, 2461, 2487, od 2489 do 2493, od 2500 do 2501, 25 9, 2513, od 2521 do 2523, od 2525 do 2526, od 2531 do 2535, od 2543 do 2545, od 2547 do 2549, 2551, od 2556 do 2558, od 2562 do 2566, 2569, 2571, 2573, od 2575 do 2579, od 2581 do 2584, 2587, od 2592 do 2593, 2595, od 2596 do 2599, od 2623 do 2628, od 2631 do 2632, od 2635 do 2641, 2643, od 2648 do 2656, od 2659 do 2666, 2672, 2674, 2676, 2678, 2680, 2683, 2689, od 2698 do 2705, 2709, od 2712 do 2718, od 2726 do 2735, od 2737 do 2739, 2741, 2752, od 2755, do 2756, od 2758 do 2761, 2765, 2768, 2771, od 2773 do 2776, 2797, od 2799 do 2800; 3-ej emisji 2801, od 2813 do 2815, 2817, 2828, od 2830 do 2832, 2833 2837, 2840, 2847, 2852, 2914, od 2960 do 2963, od 2965 do 2968, od 2975 do 2979, 2982, 2984, 2986, od 2988 do 2990, 2993, od 3000 do 3002, od 3004 do 3005, 3007, od 3009 do 3012, od 3014 do 3016, od 3019 do 3020, od 3023 do 3038, 3041, od 3044 do 3045, od 3046 do 3047, od 3048 do 3049, od 3052 do 3054, od 3056 do 3061, 3066, od 3071 do 3076, 3081, od 3086 do 3087, od 3089 do 3091, od 3099 do 3101, od 3113 do 3114, 3120, od 3123 do 3128, od 3131 do 3132, od 3134 do 3146, 3150, od 3153 do 3160, 3169, od 3171 do 3174, od 3179 do 3181, 3192, od 3197 do 3200; 4-ej emisji 3266, od 3270 do 3273, od 3275 do 3286, od 3289 do 3293, od 3296 do 3300, 3303 3320, 3323, 3331, od 3346 do 3351, od 3354 do 3365, od 3368 do 3380, od 3382 do 3383, 3387, od 3391 do 3399, 3388, od 3402 do 3406, 3412, od 3415 do 3416, od 3423 do 3431, 3434, 3453, 3462; 5-ej emisji 3470, od 3523

do 3525, 3542, 3547, 3558, od 3562 do 3567, 3571, od 3574 do 3588, od 3591 do 3594, od 3598 do 3616, od 3618 do 3619, od 3622 do 3633, od 3636 do 3637, od 3650 do 3651, od 3652 do 3663, od 3674 do 3676, od 3690 do 3697, od 3701 do 3704, od 3719 do 3720, od 3723 do 3724, od 3727 do 3755, od 3763 do 3764, od 3792 do 3797, 3809, od 3818 do 3820, 3852; 6-ej emisji od 3896 do 3899, od 3919 do 3921, od 3928 do 3946, od 3947 do 3950, 3957, 3962, 4004, 4011, od 4018 do 4020, od 4024 do 4027, 403, od 4039 do 4040, od 4042, do 4045, od 4047 do 4051, 4060, od 4063 do 4064, 4066, 4083, od 4089 do 4090, od 4092 do 4104, od 4106 do 4121, 4123, 4126, od 4129 do 4132, od 4137 do 4157, od 4160 do 4165; 7-ej emisji od 4267 do 4270, od 4271 do 4276, od 4278 do 4301, od 4303 do 4316, od 4328 do 4334, od 4336 do 4338, 4375, 4378, 4386, od 4392 do 4393, od 4396 do 4436, od 4437 do 4452, od 4455 do 4456, od 4458 do 4459, od 4463 do 4465, od 4512 do 4515, od 4517 do 4521, 4542; 8-ej emisji od 4659 do 4660, 4734, od 4737 do 4738, 4749, od 4851 do 4852, 4858, 4864, od 4883 do 4884, od 4886 do 4890, od 4892 do 4941, od 4942 do 4984, od 4986 do 5000, od 5002 do 5015, 5019, od 5023 do 5028, 5034; 9-ej emisji od 5100 do 5119, od 5120 do 5219, od 5220 do 5319, od 5320 do 5355; 10-ej emisji od 5743 do 5744, od 5760 do 5762, od 5771 do 5772, od 5776 do 5783, 5786, 5788, 5803, od 5806 do 5807, 5810, 5819, 5821, 5824, 5838, 5846, 5886, od 5860 do 5861, 5864, od 5882 do 5888, od 5890 do 5897, 5900, 5906, od 5913 do 5914, od 5919 do 5921, od 5922 do 5923, od 5925 do 5927, od 5930 do 5931, 5933, od 5939 do 5942, od 5944 do 5953, 5958, od 5960 do 5967, 5977, 5979, 6014, od 6016 do 6017, 6025, od 6033 do 6034, 6038, od 6045 do 6048, od 6050 do 6053, 6056, 6061, od 6063 do 6065, 6073, od 6078 do 6084, od 6095 do 6099, 6104, od 6111 do 6116, 6119, 6121, 6123, 6126, 6129, 6131, od 6134 do 6136, od 6139 do 6140; 11-ej emisji 6143, 6161, 6172, od 6265 do 6269, 6276, 6284, 6287, od 6294 do 6296, od 6299 do 6302, od 6308 do 6309, 6317, od 6325 do 6328, 6330, 6334, 6336, od 6338 do 6342, od 6344 do 6347, 6350, od 6352 do 6367, od 6371 do 6377, od 6382 do 6383, od 6389 do 6393, 6403, od 6413 do 6416, od 6418 do 6419, 6421, 6423, od 6432 do 6435, 6437, od 6450 do 6451, 6453, 6456, 6460, od 6465 do 6467, 6469, od 6476 do 6489, od 6492 do 6495, od 6498 do 6500, od 6502 do 6504, 6506, 6508, od 6510 do 6511, od 6514 do 6515, od 6517 do 6518, od 6522 do 6525, od 6526 do 6536, od 6538 do 6544, od 6546 do 6549, 6554, 6557, 6560, od 6567 do 6570, od 6573 do 6575, od 6579 do 6583, od 6585 do 6587, od 6589 do 6591, 6595, od 6598 do 6599, od 6601 do 6602, od 6604 do 6608, 6612, od 6619 do 6620, od 6628 do 6629, od 6634 do 6636, od 6638 do 6645, 6649, 6688, od 6690 do 6698, 6700, 6709, 6712, 6721, 6723, 6726, od 6728 do 6730, od 6732 do 6733, od 6738 do 6743, 6757, 6759, 6764, od 6765 do 6768, od 6770 do 6772, 6775, od 6783 do 6784, od 6789 do 6792, 6796, od 6802 do 6803, od 6806 do 6814, 6818, od 6833 do 6846, od 6857 do 6859, 6861, 6876, 6881, od 6887, od 6890; 12-ej emisji 6893, 6902, od 6918 do 6920, od 6926 do 6927, od 6952 do 6958, od 6968 do 6969, 6971, 6987, 6989, od 6991 do 6992, od 6996, od 6998, 7013, 7017, 7033, od 7051 do 7052, 7056, 7058, 7060, 7065, od 7067, do 7068, 7087, 7092, od 7095 do 7103, od 7110 do 7111, 7116, od 7117 do 7123, od 7126 do 7128, 7131, 7133, od 7135 do 7136, 7144, od 7147 do 7149, od 7151 do 7155, 7158, 7162, od 7166 do 7168, od 7173 do 7174, od 7176 do 7177, od 7179 do 7194, 7200, od 7202 do 7205, 7207, od 7212 do 7216, od 7220 do 7228, 7235, od 7237 do 7241, od 7243 do 7248, 7256, od 7258 do 7259, od 7262 do 7264, od 7267 do 7278, 7280, 7295, od 7296 do 7311, od 7315 do 7318, od 7320 do 7327, od 7329 do 7330, 7333, 7337, od 7339 do 7340, od 7342 do 7348, od 7351 do 7352, od 7356 do 7362, od 7364 do 7366, od 7368 do 7369, od 7373 do 7374, od 7384 do 7388, od 7389 do 7395, od 7397 do 7399, od 7403 do 7404, od 742 do 7418, od 7426 do 7427, 7431, od 7434 do 7450, od 7451 do 7456, 7460, 7462, od 7467 do 7468, 7470, od 7472 do 7475, od 7483 do 7486, od 7489 do 7492, od 7497 do 7504, od 7508 do 7513, od 7516 do 7518, 752, od 7525 do 7526, od 7528 do 7559, 7570, 7574, od 7582 do 7586, 7597, 7613, od 7633 do 7634, 7641, od 7643 do 7646, 7650, 7652, od 7657 do 7661, 7663, 7667, 7677, od 7681 do 7682, od 7686 do 7688, od 7693 do 7694, 7696, 7706, 7708, 7711; 13-ej emisji 7712, 7747, 7846, od 7862 do 7864, od 7869 do 7879, od 7885 do 7888, od 7890 do 7897, od 7901 do 7908, od 790 do 7911, od 794 do 7916, 7924, od 7933 do 7934, 7936, 7950, od 7953 do 7958, 7963, 7969, od 7972 do 7975, 7979, 798, od 7996 do 800, 8006, od 8008 do 8023, od 8027 do 8030, 803, od 8038 do 8052, 8055, od 8057 do 8064, od 8066 do 8072, od 8074 do 8077, od 8081 do 8096, od 8098 do 810, od 813 do 814, od 818 do 819, 825, 828, od 831 do 833, od 838 do 840, od 843 do 844, od 846 do 847, od 849 do 861, od 862 do 8166, od 8177 do 8185, 887, 891, od 8203 do 8204, od 826 do 829, od 8223 do 8229, od 8231, do 8234, od 8251 do 8258, 8266, od 8277 do 8278, 8292, od 832 do 833; 14-ej emisji 8388, od 8446 do 8503, od 8505 do 8509, od 8511 do 8520, od 8526 do 8529, 8531, 8533, od 8536 do 8537, od 8540 do 8552, od 8554 do 8565, od 8566 do 8568, od 8572 do 8580, 8582, od 8585 do 8604, od 8606 do 8607, 861, od 8613 do 8621, 8623, 8626, 8664, 8667, 8670, od 8678 do 8679, 8683, 8704, 8709, 876, od 879 do 8721, 8724, 8727, od 8730 do 8737, od 8739 do 8742, od 8751 do 8756, od 8767 do 8770, od 8773 do 8789, od 8790 do 8794, od 8797 do 8845, 8847, od 8850 do 885, 8873, 8890, od 8896 do 8897, od 890